Nr. 281. Piątek, 6 Grudnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r. nadać dyrektorowi gimnazyum z polskim wykładem w Przemyślu, Stanisławowi Piątkiewiczowi, tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego następujących urzędników sądowych, posiadających tytuł i charakter radców sądu krajowego, a mianowicie: sekretarza rady przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Władysława Gubarzewskiego, zastępcę starszego prokuratora państwa w Krakowie, Franciszka Cieszyńskiego i sekretarza rady przy sądzie krajowym w Krakowie, Józefa Homolacza, a to dwóch pierwszych dla Krakowa, o ostatniego dla Rzeszowa.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzami rady: sekretarza galicyjskiej prokuratoryi skarbu dr. Leona Mendelsburga we Lwowie i sędziego powiatowego Władysława Teleśnickiego w Jaworznie, dla sądu krajowego w Krakowie, a adjunkta sądu powiatowego dr. Henryka Goldmanna w Białej dla sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. oficyała, Leona Gockiego, z Czortkowa do Lwowa.

Ogłoszenie.

Według obwieszczenia c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z dnia 22 listopada b r., l. 111.356, które weszło w życie dnia 25 listopada b. r., zastosowane będą obecnie postanowienia rozporządzeń z dnia 13 i 16 września, 22 i 28 października, 14 i 16 listopada 1895. l. 86,639 87.540, 101 007, 103 038, 109.167 i 108.763 (tutejsze ogłoszenia z dnia 16 września b. r. l. 76.616, 23 października i 2 listopada 1895, l. 86.925 i 89.810 oraz 22 i 23 listopada 1895 r., l. 94.784 i 95 979) tylko do następujących powiatów politycznych w Galicyi, zapowietrzonych zarazą pyska i racic: Bochnia, Chrzanów, Dąbrowa, Dolina, Drohobycz, Kamionka, Kraków, Mielec, Sokal, Stare Miasto, Stryj, Tarnobrzeg, Turka, Zbaraż, Żydaczów jakoteż miasta Lwowa, a nadto od 30 listopada b. r. także do powiatu politycznego Podhajce, niemniej też do obszarów zamkniętych z powodu pomoru świń, t. j. do powiatu politycznego Sokalskiego, Jarosławskiego z wyjątkiem okręgu sądowego Pruchnik, Łańcuckiego z wyjątkiem okręgu sądowego Łańcut, Przemyskiego z wyjątkiem okręgu sądowego Dubiecko i do okręgów sądowych Bochnia, Nisko, Mościska w powiatach politycznych tej samej nazwy i okręgu sądowego Rozwadów, znajdującego się w powiecie politycznym Tarnobrzeg.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Odnośnie do rozporządzenia z dnia 5 lipca b. r., l. 55.841, c. k. Namiestnictwo zabrania przewozu do Galicyi świń z węgierskiego komitatu „Szatmar", w którym stwierdzono pomór świń.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo w Wiedniu uchyliło rozporządzenie swoje z dnia 16 listopada b. r., l. 108.763 (tut. obw. z dnia 23 listopada b. r., l. 95.979), o ile ono tyczy się powiatów politycznych: Chrzanów i Sanok, a tem samem dozwoliło wprowadzać zwierzęta racicowe z tych powiatów do Austryi dolnej, przy zachowaniu istniejących przepisów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. ogłoszenia z dnia 23 listopada b. r. l. 95.979.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 4 grudnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 179. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 12 listopada b. r., ogłaszające przepis o stroju urzędowym profesorów c. k. ewangelicko-teologicznego wydziału w Wiedniu.

Nr. 180. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 listopada b. r., co do sprzedaży stemplowanych urzędowych blankietów wekslowych, z tekstem serbsko-kroackim.

Nr. 181. Rozporządzenie PP. Ministrów handlu i spraw wewnętrznych z dnia 23 listopada b. r., w sprawie zaliczenia biur dla podróżnych do rzędu przemysłów koncesyonowanych.

Nr. 182. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 listopada b. r., w sprawie nazwy sądu powiatowego Ried w Tyrolu.

Nr. 183. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 24 listopada b. r., w sprawie upoważnienia król. węg. głównego urzędu cłowego w Brassó (Kronstadt) do ekspedyowania twardego kamgarnu nr. taryfy 154 b.

Nr. 184. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 listopada b. r, w sprawie utworzenia czwartego miejsko-delegowanego sądu powiatowego dla spraw cywilnych w Pradze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Rzucany falą parlamentarnego życia od jednego brzegu francuskiej Izby posłów do drugiego, utrzymuje się radykalny gabinet p. Bourgeois u steru władzy, szukając oparcia dzisiaj u socyalistów, jutro u oportunistów republikańskich lub zgoła nawet u stronnictw, w zasadzie przeciwnych rzeczypospolitej. „Gabinetem dwuznaczności" nazwał go niedawno jeden z deputowanych francuskich i w samej rzeczy miał racyę: dwuznaczność nadaje istotnie piętno obecnej sytuacyi w parlamencie paryskim a ta sytuacya znowu jest doskonałym przyczynkiem do uwydatnienia chaosu w pojęciach i stosunkach francuskich, które w skutek rozkładowych teoryj, wprowadzonych w publiczne życie Francyi jeszcze przez wielką rewolucyę, pomimo zewnętrznych pozorów świetności, stoją głównie tym chaosem, a nie mogą wyrządzić państwu większych szkód tylko dzięki prawdziwej i wielkiej żywotności narodu. W każdym zaś razie tego rodzaju przykład, jaki obecnie daje gabinet p. Bourgeois, utrzymujący się u steru wbrew wszelkim prawidłom parlamentarnych zwyczajów, wbrew prawidłom logiki i konsekwencyi: jest ciekawym objawem parlamentaryzmu.

Polityka p. Bourgeois zdaje się przeważnie na tem polegać, że stara się on w każdej kwestyi zadowolić tych zawsze, którzy zajmują stanowisko nieprzychylne gabinetowi, oraz że trzymając się przy tem zasady: *Un radical ministre n'est pas toujours*

---

14)

W ŚWIAT.

VI.

(Ciąg dalszy).

I rozpoczęła się między nią a starym zwodzicielem, zimnym powiernikiem myśli dziewczęcych cicha rozmowa.

— Może ty kochasz dlatego — pytał on podstępnie, że pragniesz posiąść jego majątek?

— Nie!... on taki śliczny! — odpowiada Lola z westchnieniem.

— Może chcesz mieszkać w domu jego rodziców, gdzie na niczem ci zbywać nie będzie? Że będziesz miała salony, sług mnogo, piękne stroje i konie do wyjazdu?

— Nie!... on taki śliczny!

— A może ty Lolu kochasz go dlatego, że będzie on kiedyś doktorem, że przezeń wyjdziesz z tej sfery gdzieś się urodziła i poznasz świat inny, wyższy, którego dziś jeszcze nie znasz, a który jest właśnie przez to, że go nie znasz, dla ciebie tem ponętniejszy?

— Nie!... on taki śliczny!

— A może ty go nie kochasz i tylko tak się tobie wydaje, żebyś bez niego żyć na ziemi nie mogła?

Na to odpowiada Lola z całego serca, z głębi swej duszy, odpowiada każdą falą krwi co jej do skroni bucha, każdem drgnieniem powieki i łzami dwiema, które z pod powiek się wydostały i lśnią się niby brylanty w świetle księżyca i splecionemi kurczowo przed sobą rękami, odpowiada:

— Ach!... on taki śliczny!

Anulka, która się dotąd jak mysz z kąta w kąt snuła po pokoju, składając sukienki, ścieląc łóżka, mówiąc pacierze, podeszła teraz do Loli i zapytała z cicha:

— Czemu się nie rozbierasz Lolu?

Lola pociągnęła ją ku sobie, zarzuciła jej ramiona na szyję, zwiesiła głowę i wyszeptała zmienionym głosem:

— Anulka.... jakże mi słabo.

— Możeś ty chora?

— Nie, nie. Już nic.

— Więc ty go może naprawdę pokochałaś?

— Ach, tak, ja go kocham naprawdę.

— Bójże się Boga, tylko nie mów nic pani o tem, bo.... byłoby nieszczęście.

Wspomnienie o „pani", przywiodło myśli rozmarzonego dziewczęcia do rzeczywistości.

— Macosze?!... no! — ruszyła hardo ramionami i otrząsła się zupełnie z dziwnego wrażenia — chodźmy spać a opowiem ci wszystko, o czem rozmawialiśmy w tańcu oboje.

Gdy w panieńskim pokoju obie dziewczęta zwrócone twarzami do siebie, oparte na łokciach, szepcą sobie poufałe zwierzenia, zamiast wypoczywać po trudach w śnie błogim — w przeciwległym rogu mieszkania w swoim pokoiku Franciszek Smolarz także zasnąć nie może.

Jakaś przykra mara go nawiedziła i odejść w żaden sposób nie chce, choć jej serdecznie na rozum tłómaczy.

— Czego chcesz, ty głupia maro odemnie, idź sobie precz. Co mnie do panny Loli? Co ona mnie obchodzi? Co mnie zresztą obchodzi ten tam — panicz Dyniecki? Tfy! Niech szczeźnie i on i jego taniec z moich oczu, żebym ich nigdy więcej nie widział. Pojadę sobie daleko i zapomnę zaraz, że była jaka panna Lola na świecie. Bo w końcu. choćby nawet wyszła za Dynieckiego, to czego ja mam za nią żałować? Czy ja jej brat, czy swat, czy co takiego?... Tfy, także jakieś dziwne rozmyślanie ni w pięć, ni w dziewięć. Bo pytam się, co mię ona w końcu obchodzi? Pojadę sobie do Pragi, zacznę pracować i zaraz zapomnę, że była jaka panna Lola na świecie. A choćby nawet za niego wyszła — to cóż z tego? Niech szczeza i on i ona, niech szczezają oboje razem, kiedy się sobie spodobali.... A ja pojadę do Pragi.

Takie myśli kręciły mu się po głowie wciąż w kółko: od Dynieckiego do Loli, od Loli do Pragi, od Pragi do Dynieckiego, od Dynieckiego znowu do Loli. Myśli te były coraz dziwniejsze, jakieś senne, zmęczone, przykre, ciężkie, bolesne....

Na drugi dzień wstał Franciszek Smolarz z zawrotem głowy. W warsztacie, podczas rozdzielania pracy między czeladź roboczą, i rozdawania sztab żelaznych oraz blachy na okucia, rozmyślał po trosze o własnych sprawach — a gdy czynność rozdziału ukończył, oglądnął roztropnem spojrzeniem podróżny swój kuferek na wszystkie strony i uznał, że dla bezpieczeństwa w drodze, należałoby sklepowy zamek wyrzucić, a natomiast przybić inny, jego własnego wynalazku.... zamek taki, któregoby żaden złodziej, żeby niewiedział jaki sprytny, otworzyć nie potrafi.

Zabrał się też zaraz do tej roboty.

VII.

Przez kilka dni następnych, w domu Borajskich trwała między Lolą a macochą bezustannie podjazdowa walka.

Dziewczyna, napadana dla byle jakiej przyczyny, karcona, napominana, odcinała się zjadliwie i drwiła w żywe oczy z pani Marcysi. Borajska słabszą obdarzona od Loli inteligencyą. a grubszymi instynktami, nie umiała używać zaczerpniętych z książek porównań, przenośni, sarkastycznych zwrotów i w ogóle sztuki mówienia z taką jak ta dosadnością i pewnością siebie. Czując więc przewagę Loli w szermierce słownej, mściła się na niej w inny sposób, łatwiejszy i dogodniejszy dla płytkich umysłów, a tem przykrzejszy dla tych, co widzą nad sobą przemoc brutalnej siły, z którą logika i szlachetne uczucie do ładu nigdy nie dojdą. Pani Borajska, podrażniona, była nieubłaganą, mściwą. W braku uzasadnionych przyczyn, wynajdywała błahostki, mogące stanowić powód do łajania i przezywań, a przezwiska te były nieraz tak pospolite i obelżywe, że do żywego mogły wrażliwą zranić naturę. Lola odcinała się i wybuchała często wesołym śmiechem, który jeszcze bardziej drażnił macochę, lecz była to wesołość zazwyczaj sztuczna, na dnie jej bowiem tkwiło głębokie rozgoryczenie i smutek.

Lola płakała często w osamotnieniu.

W gruncie rzeczy była to dodatnia natura, aczkolwiek zbyt może samowolna, kapryśna, zbyt przez ojca, dawniejszemi laty, rozpieszczona. Z jednej więc strony umiała Lola dobrych ludzi kochać i być im za przyjazne słowo wdzięczną, słabszych brała w obronę, współczując z ich niedolą ale przeciw niesprawiedliwości podnosiła hardo głowę. Płakała nieraz, przed ojcem jednak nie żaliła się nigdy mimo, że macocha często na nią skargi do Borajskiego zanosiła.

Przyczyną ostatnich domowych nieporozumień była sympatya obu kobiet do pięknego Dynieckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

K. Rojan.

un ministre radical, — jest radykalnym tylko tam, gdzie mu to nie grozi niebezpieczeństwem, w przeciwnym zaś razie gotów jest zawsze zająć stanowisko sympatyczne umiarkowanym; liczy bowiem na to, że radykali i socyaliści, pomimo chwilowego niezadowolenia, nie odmówią mu dalej swej pomocy, byle tylko utrzymać u steru ten „gabinet nieradykalny złożony z radykalnych ministrów.“ A w ten sposób dzieje się, że, jak *Figaro* określa położenie, gabinet „z wciąż rosnącą większością kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa; im częstszemi jednak są zwycięstwa, im znaczniejszemi są uzyskane przezeń większości, tem bardziej chaotycznie przedstawia się cała sytuacya.“

Tymczasem mijają dni i tygodnie, obrady nad budżetem posuwają się pospiesznym krokiem a w chwili obecnej wiele okoliczności każe przypuszczać, iż ustawa finansowa na r. 1896 będzie gotową we Francyi przed feryami świąt Bożego Narodzenia i zaoszczędzoną zostanie konieczność uchwalania prowizoryów budżetowych. W ten sposób przedostałby się gabinet nawet do roku przyszłego — ale wtedy już okaże się co dalej nastąpi. W mgłach niepewnej przyszłości nowego roku malują się niewyraźnie kształty jakiejś niewiadomej dziś jeszcze potęgi; jedni rozumieją pod nią Artona, drudzy — jak komu wypada — Souligoux, inni nawet Korneliusza Herza. Wszyscy zaś, którzy marzą o nowej kampanii skandalów i procesów, liczą na to, że przy tej sposobności istniejący porządek zostanie należycie zachwiany, że punkt ciężkości władzy będzie musiał być przesunięty na lewo lub na prawo — stosownie do tego, po której stronie znajdują się ci interesowani marzyciele, — że nastanie ogólny zamęt, z którego ostatecznie wyłoni się zwycięstwo jednego kierunku: zwycięstwo socyalno-demokratycznej republiki, cezarystycznej dyktatury, cesarstwa lub królestwa. We wszystkich też obozach, przeciwnych obecnemu stanowi rzeczy, widać we Francyi dziś ruch niezwykły, wszystkie one bowiem żyją nadzieją, może przesadną, że epoka rządów p. Bourgeois wyjdzie na ich korzyść, że jest ona zwiastunem i okresem przejściowym do stanowczych zmian. Gabinet tymczasem — jak zaznaczyliśmy — żyje z dnia na dzień, kroczy „od zwycięstwa do zwycięstwa“ i odsuwa załatwianie doniosłych kwestyj do nieokreślonej bliżej przyszłości, zbywając interesowanych dwuznacznymi ogólnikami. — Są jednak pewne zasadnicze kwestye, których nie można według upodobania na bok odsuwać, — są chwile, w których stanowczo potrzeba powiedzieć: tak, albo nie, — a gdy taka chwila przyjdzie, wtedy dopiero się okaże, czem jest i na czem stoi gabinet p. Bourgeois, oraz jaką on rolę odegra w dziejach trzeciej republiki francuskiej.

Lwów, 5 grudnia.

W kwestyi wydawania paszportów zagranicznych osobom, mającym zamiar wyjazdu do Brazylii, otrzymujemy następujące autentyczne informacye:

Jak wynika z wyjaśnień, których królewsko-włoska delegacya policyjna w Pontebbie na mocy polecenia prefektury w Udine udzieliła c. k. granicznemu komisaryatowi policyi w Pontafel, rząd włoski dozwala wstępu do kraju tym tylko wychodźcom, którzy uczynią zadość następnym wymaganiom:

1. Posiadają kartę okrętową z Genui do Ameryki;

2 posiadają dostateczny fundusz na podróż z Pontebby do Genui;

3. posiadają dokument legitymacyjny, ważny do podróży za granicę Państwa;

4. przybędą do stacyi granicznej nie wcześniej, jak na dni pięć przed odjazdem okrętu, na który ich karta okrętowa opiewa.

W obec tego c. k. polityczne władze powiatowe otrzymały polecenie, ażeby osobom, zamierzającym wyjechać do Brazylii, wydawały pasporty tylko wtedy, jeżeli uczyniły zadość ogólnym przepisom, wydanym w tym względzie w obwieszczeniu ministeryalnem z dnia 10 maja 1867 Dz. pr. p. nr. 80, przepisom ustawy o obowiązku służby wojskowej, opłaty taksy wojskowej i t. d., a nadto jeżeli:

1. Wykażą się oryginalną kartą okrętową, za którą nie można uważać przekazów, wystawianych przez agenta Nodarego z Udine i jego subagentów;

2. na pokrycie kosztów podróży z kraju do Genui wykażą się przynajmniej kwotą 50 zł. od osoby;

3. stosownie do wyrażonego dawniej zastrzeżenia rządu włoskiego wyjeżdżają z okolicy, w której nie panuje żadna choroba epidemiczna.

Pasport będzie wydany nie wcześniej jak dziesięć dni przed odjazdem okrętu na który karta okrętowa opiewa. Data odjazdu okrętu jest zawsze wymieniona w karcie okrętowej.

Zauważa się także, że według oznajmienia c. i k. konsulatu w Genui, wychodźcy nie potrzebują tam przybywać wcześniej jak w przeddzień odjazdu okrętu.

Sprawy krajowe.

(Komisya kraj. dla spraw przemysłowych).

W dniu 1 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi kraj. dla spraw przemysłowych. Przed przystąpieniem do posiedzenia, przedstawili się zebrani członkowie Komisyi *in corpore* nowemu Marszałkowi krajowemu i Prezesowi Komisyi J. E. hr. Stanisławowi Badeniemu. W imieniu członków Komisyi powitał Marszałka krajowego wiceprezes Komisyi J. E. ks. Jerzy Czartoryski, oddając mu pod szczególniejszą opiekę sprawy przemysłu krajowego i życząc powodzenia w kierownictwie ważnemi sprawami, które Sejm i Wydział krajowy mają do spełnienia.

J. E. Marszałek oświadczył, że sprawy przemysłu już od dawna w pracy u dołu, nie były mu obce, i zawsze starał się je wspierać, że zatem teraz, na stanowisku naczelnem uważa za swój obowiązek jak najpilniejszą zwracać na nie uwagę i użyczać im gorącego poparcia — a liczy przytem na wypróbowaną pomoc Komisyi krajowej i prosi o nią nadal w imieniu własnem i Wydziału krajowego.

Nastąpiło posiedzenie pod przewodnictwem J. E. Stanisława hr. Badeniego, w którem wzięli udział: J. E. ks. Jerzy Czartoryski i członek Wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz, zastępcy prezesa, oraz członkowie Komisyi: B. Baranowski, J. Franke, T. Merunowicz, M. Michalski, A. Nawratil, J. Rotter, A. Sołtyński, dr. Józef Wereszczyński, J. Zacharjewicz, dr. A. Zgórski, L. Zieleniewski, F. Zima, sekretarz Komisyi J. Starkel.

I. Radca Romanowicz odczytał sprawozdanie z czynności Sekcyi administracyjnej za czas od 14 lipca do 1 grudnia. Przyjęto do wiadomości.

II. Dr. A. Zgórski referował wnioski Sekcyi administracyjnej, tyczące się udzielenia pożyczki z funduszu przemysłowego. — Zgodnie z tymi wnioskami uchwalono udzielić pożyczki dwom Towarzystwom tkackim, jednemu przedsiębiorstwu wyrobów drzewnych i jednemu warstatowi mechanicznemu w ogólnej kwocie 32.500 zł. a. w.

III. Na wniosek Sekcyi administracyjnej, przedstawiony przez p. T. Romanowicza, uchwalono przystąpić, wraz z Zarządem Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego, do wspólnego wydawnictwa „Przewodnika przemysłowego“, pisma peryodycznego, poświęconego sprawom przemysłu krajowego i szkolnictwa przemysłowego i przedstawić Wydziałowi krajowemu potrzebę udzielenia na ten cel subwencyi rocznej zł. w. a. 1000.

IV. W myśl wniosku p. T. Romanowicza, referowanego w imieniu Sekcyi administracyjnej. postanowiła Komisya przedstawić Wydziałowi krajowemu do stabilizowania na zajmowanych dotąd stanowiskach.

1. St. Anczyca, kierownika kraj. szkoły sukienniczej w Rakszawie. 2. Fr. Daniszewskiego, nauczyciela rysunków w kraj. szkole tkackiej w Krośnie. 3. Bazylego Pyptiuka, instruktora kraj. warstatu naukowego tkackiego w Łańcucie.

V P. J. Franke wniósł, wedle uchwał Sekcyi administracyjnej, zwinięcie kraj. warstatu dla stolarstwa i wyrobu zabawek w Żywcu, a natomiast otwarcie krajowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej. Uchwalono.

VI. Na wniosek sekcyi administracyjnej, przedstawiony przez p. A. Sołtyńskiego, powzięto uchwałę, aby w Horodence zarządzić restauracyę budynku, będącego własnością funduszu kraj. i osadzić w nim należycie wykształconego tkacza z obowiązkiem przyjmowania chłopców na naukę tkactwa.

VII. Sekretarz Komisyi referował sprawę szkół koszykarskich. Zgodnie z wnioskami Sekcyi administracyjnej uchwalono. 1. Szkołę koszykarską z Jasła przenieść do Skołyszyna, korzystając z ofiarowanego na nią bezpłatnie budynku przez p. St. Klobasę-Zręckiego. 2. W Wojsławiu, gdzie p. St. Sękowski, właściciel Wojsławia, budynek wraz z opałem, oświetleniem i usługą oraz 50 zł. rocznie ofiarował a Wydział powiatowy zasiłek roczny 200 zł. przeznacza, urządzić nową szkołę koszykarską. 3 Toż samo nową szkołę koszykarską urządzić w Tarnobrzegu, gdzie gmina daje budynek i wraz z Wydziałem powiatowym do kosztów utrzymania szkoły przyczyniać się obowiązują.

VIII Sekretarz przedkłada sprawozdanie Komisyi za rok 1895 wraz z zestawieniami czynności w ciągu całej kadencyi sześcioletniej, która w styczniu 1896 upływa. Przyjęto do wiadomości.

IX. T. Merunowicz wskazuje na konieczność, aby Komisya rozszerzyła swój zakres działania na sprawy handlowe i poleciła swej Sekcyi administracyjnej przygotowanie wniosków co do zmian statutu Komisyi w tym kierunku.

Po dłuższej dyskusyi nad tym przedmiotem nie powzięła Komisya na razie żadnej stanowczej uchwały, lecz przekazała sprawę Sekcyi administracyjnej, celem szczegółowego rozpatrzenia i przedstawienia wniosków. Na tem posiedzenie zamknięto.

Rada Państwa.

(CDXXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 3 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej członkowie gabinetu obecni wszyscy z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Nowo wybrany poseł Fryd. Schwarzenberg składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pos Gross wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której opowiada, że w skutek policyjnego ukarania chłostą kilku chłopaków niemieckich przez burmistrza w Böhmisch-Trübau (Czecha) zapanowało wśród tamtejszej ludności niemieckiej wielkie zaniepokojenie o swoje bezpieczeństwo osobiste. Interpelacya zapytuje, czy Pan Prezes gabinetu myśli zaopiekować się Niemcami.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad wyszłym z wniosku posła Bärnreithera komisyjnym projektem ustawy o zaprowadzeniu inspektorów górniczych.

Pos. Kaftan przedstawia angielską inspekcyę górniczą jako wzorową; pod jej okiem potroiło się bezpieczeństwo robotników górniczych. Na projekt niniejszy mowca zgadza się, oraz przewiduje rychłą potrzebę uzupełnienia go na podstawie zebranych po jego zaprowadzeniu doświadczeń. Inspekcya górnicza nie powinna być instytucyą pozorną. ztąd inspektorowie powinni być odpowiedzialni, a w razie nieszczęśliwych wypadków śledztwo nie do nich należeć powinno. Czynność ich powinna być techniczna, policyjna i społeczno-polityczna; oprócz tego powinni wytworzyć dokładną statystykę robotniczą. Mowca rozwodzi się nakoniec obszernie o niezdrowym stanie rzeczy

---

4)

MARTA

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

III.

Nie czekano długo na odpowiedź pana de Thiennes; o ile charakter i serce żony zdawały się w sobie zamknięte, o tyle mąż był szczery i otwarty; w odpowiedzi na list panny Sirven, pan de Thiennes przesłał jej tysiące wyrazów wdzięczności, w których Ludwika jasno widziała miłość i troskliwość pełną niepokoju o Martę. Niepokój ten wyrażał się w słowach pełnych nieśmiałości i smutku; było coś dziwnie rozrzewniającego w ustępie, w którym, polecając Martę opiece jej towarzyszki, prosił ją, by wpływała na nią wprost od siebie, nie odwołując się do jego woli lub władzy. — „Trzeba ją rozrywać — dodawał — trzeba ją oderwać od jej myśli, starać się, żeby nic jej nie przypominało dotychczasowego trybu życia“.

List ten, pełen delikatnych uczuć, obudził w duszy Ludwiki szczerą sympatyę. Postanowiła sobie, że uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby się przysłużyć temu, który kochał tak bezinteresownie, a wzajemności nie posiadał.

Przedewszystkiem jednak wypadało wyrwać panią de Thiennes z samotności, w której się melancholijne jej usposobienie rozmiłowało. Po długim oporze niewytłómaczonym i niespodziewanym w osobie, która zdawała się być na wszystko zobojętniałą i pozbawioną wszelkiej energii, usiłowania panny Sirven wzięły nareszcie górę; przywołała sobie do pomocy doktora, który zakreślił dla chorej program dnia z wojskową niemal ścisłością, gdzie jedna czynność po drugiej następowała jak w zegarku. Zmiana dotychczasowego trybu życia, ruch nieustanny, w jakim być musiała, strasznym wysiłkiem były dla biednej kobiety. Nic ją jednak bardziej męczyć nie mogło, jak wspólne obiady *table d' hôte* i następujące po nich koncerta orkiestry, których słuchano, siedząc na tarasie.

Nadto roztargniona, żeby zauważyć zachwyt, jaki obudzała, nie mogła jednak nie słyszeć, gdy do niej mówiono przy wspólnym stole. Odpowiadała monosylabami i daremnie starała się trzymać na uboczu, przyjmując z wielką oziębłością prawie niedyskretne narzucanie się pani Deliani, która mocno na nią była rozżalona za jej chłodne obejście.

— Stanowczo, wszystko w tej kobiecie teatralne wołała — obumarłe pozy, postać złamana zmęczeniem, niedbałość w noszeniu kosztownych toalet. To księżna z komedyi.

— Biedna kobieta jest chora — odpowiedział Secken, który stanowczo przeszedł na stronę Marty; — zdaje mi się, że ten powód powinien dostatecznie tłómaczyć jej obumarłe pozy, które jej pani zarzuca.

O kilka kroków od grupy, złożonej z towarzystwa pani Deliani, siedziała pani de Thiennes; słońce kładło jaskrawe plamy na jej atłasową narzutkę; zmęczona głowa opierała się o poręcz ławki, której zielonkawa barwa bladość tej twarzy jeszcze bardziej uwydatniała. Mały baron umieścił się naprzeciw, nie spuszczając z niej oczu. Po chwili przypatrywania się w milczeniu pięknej kobiecie — rzekł znowu:

— Nie tylko, że chora, ale także nieszczęśliwa.... Czy pani tego nie poznaje po sztywności jej wzroku i uśmiechu? Jest jakaś tajemnica w tym smutku....

Pani Deliani wzruszyła ramionami.

— Powiedz pan raczej błąd jakiś.... W naszych czasach nie ma już tajemnic, są tylko winni.... lub występni.

Panna Sirven nie słyszała tego, co mówiono, bo szum wody, spływającej do marmurowego zbiornika, zagłuszał wyrazy, ale przeczuwała, co było przedmiotem rozmowy. Pomimo wstrętu, jaki w niej budziła pani Deliani z powodu swojej złośliwości i małej wartości moralnej, postanowiła się z nią zbliżyć. Celem jej było zmusić Martę do zawiązania stosunków z towarzystwem; takie stosunki mogły i dla Ludwiki mieć korzystną stronę. Mógł nastąpić jakiś niespodziewany wypadek, jakieś słowo wymówione, niechcący, w rozmowie, z którego by łatwo było domyśleć się przeszłości Marty, której Ludwika nie znała, a poznać musiała.

Postanowiła więc uprzejmością ze swojej strony naprawić to, czego oziębłość pani de Thiennes nie dopuszczała. Zwolna, osobiście przez nią zawiązane stosunki, narzuciły się Marcie Ludwika się nie omyliła; łatwiej jej przyszło obserwować swoją towarzyszkę wśród ludzi niż w samotności. W stosunku z innemi kobietami, brak pamięci Marty silnie się uwydatniał, ale szlachetność i subtelna delikatność jej natury górowała nad wszystkiemi. Panna Sirven zauważyła teraz, że jej towarzyszka nie posiada wcale zalotnej, światowej próżności, czuje wstręt do rzeczy banalnych i rozmów lekkich, ale także najzupełniejszą obojętność dla spraw domowych, rodzinnych, tak drogich każdej kobiecie, które bywają jej dźwignią, podporą i ochroną w każdem niebezpieczeństwie. Jedne z pań obecnych mówiły o swoich dzieciach, o domu; drugie marzyły głośno o karyerze męża, wyrażając ambitne pragnienia, a żadna z nich, poddając się swobodzie życia kąpielowego, nie ukrywała swoich gustów i skłonności. Jedna tylko pani de Thiennes milczała i zdawała się zupełnie obcą tym kwestyom.

Czasami, za przykładem pani Deliani, rozmowa schodziła na kwestyę uczuć serca i zatrzymywała się nad nią najdłużej. Kobiety, nawet najuczciwsze, lubią zastanawiać się nad tym przedmiotem, którego ślizka pochyłość specyalny dla nich urok stanowi. W takich chwilach, pomimo pozornego roztargnienia i obojętności, można było łatwo dostrzedz, że usta Marty bledną a powieki jej drżą, jak skrzydła przerażonego ptaka. Skoro pytanie jakie w tym przedmiocie do niej w prost skierowano, odpowiadała urywanemi słowy, których chwilowy zapał to znów przebijające się w nich zwątpienie, stanowiły wybitną sprzeczność z cyniczną zuchwałością pani Deliani i spokojnym wyrazem twarzy innych obecnych kobiet.

Każda prawdziwa sympatya bywa zaraźliwą, zwolna więc i pani de Thiennes skłaniała się coraz bardziej ku swojej towarzyszce. Przekonywała się, że może znaleść opiekę i oparcie w tej kobiecie, która posiadała silną wolę i dobre serce. Więc nie odsuwała się już tak stanowczo od tej, z którą okoliczności ją połączyły. Ale te chwilowe przebłyski przyjaźni trwały nie długo i następowała po nich znów obojętność i zamknięcie się w sobie, co pannę Sirven do rozpaczy przyprowadzało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w czeskich kopalniach węgla, które są urządzone wedle systemu nie racyonalnego, lecz rabunkowego.

Pos. Kupelwieser uznaje dobrą intencyę projektu, ale uważa go za zbyteczny. Inspekcyę górniczą wykonywają już dziś urzędnicy rewirów górniczych, i to w coraz szerszej mierze, tak, że w r. 1894 dokonali 1669 inspekcyj. Skoro liczbę tych urzędników pomnożono już z 69 na 94, można spodziewać się, że inspekcya górnicza będzie w dostatecznej mierze wykonywana. Poddanie inspektorów górniczych wprost Ministerstwu rolnictwa, jak chce projekt, nie zgadza się z organizacyą i kompetencyą władz górniczych; nowi inspektorowie będą wchodzili w kolizyę z urzędnikami rewirowymi. W Austryi są dobre ustawy, tylko wykonywanie ich jest niedostateczne. Potrzeba tylko rozwijać to, co już jest, a nie stwarzać nowch instytucyj: ponieważ co do inspekcyi górniczej Ministerstwo rolnictwa uczyniło już wszystko, by zastosować ją do najnowszych wymagań, przeto mowca wnosi aby przejść nad projektem do porządku dziennego.

Wniosek ten nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Pos. Milewski uważa policyę górniczą za najtrudniejszą gałęź administracyi publicznej, szczególnie też pod względem społeczno-politycznym. Mowca rozwodzi się o tem obszerniej, wykazując, że z ustawowym i kontraktowym stosunkiem między właścicielami kopalń a robotnikami nie zawsze zgadza się faktyczny stan rzeczy, a policya górnicza jednego z drugiem pogodzić nie zdołała. Pokój społeczny i cały społeczno-polityczny rozwój Państwa wymaga zaprowadzenia nowych instytucyj, któreby sprowadziły legalną równość między pracodawcami a robotnikami. Pod tym względem robotnicy mogą liczyć na poparcie tych wszystkich, którym interes Państwa leży na sercu; ztąd też wniosek o pomnożenie i naprawę policyi górniczej powinien uzyskać wszechstronne poparcie. Władze górnicze nie zaradziły wszystkim niewłaściwościom, ale trzeba też przyznać, że często nie miały wcale kompetencyi po temu. Z drugiej strony przyznać trzeba, że niewłaściwości nie są powszechne, jak to zazwyczaj się mówi; owszem bywają tacy właściciele kopalń, którzy w życzliwości dla robotników wychodzą daleko poza ustawy i poza kontrakt. Mowca, biorąc pochop z ustanowienia przybocznej rady górniczej, zaleca ustanowić także takąż radę rolniczą. Oświadcza, że Koło polskie głosować będzie za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej.

Pos. Kaunic krytykuje projekt z tego punktu widzenia, że ustanawia tylko jednę kategoryę inspektorów górniczych, zamiast stworzyć dwie: technicznych i policyjnych, z których druga kategorya powinnaby wychodzić z wyboru robotników. Mowca ubolewa, że ważne wedle pierwotnego projektu posła Bärnreithera zadanie inspektorów co do nadzoru nad kasami brackiemi zeszło w projekcie komisyi na drugi plan. Od siebie zaleca mowca rozszerzyć władzę inspektorów górniczych w tym także względzie, żeby zapobiegali gospodarce rabunkowej, szkodliwej rolnictwu i narażającej życie ludzkie na niebezpieczeństwo. Mowca oświadcza się za dyskusyą szczegółową.

Pos. Gross ubolewa, że ustawodawstwo austryackie i władza wykonawcza dotychczas mało troszczyły się o górnictwo. Teraźniejsza ordynacya górnicza traktuje górnictwo prawie wyłącznie ze stanowiska prawa prywatnego, a wszakże jest to dziedzina wymagająca koniecznie uregulowania także ze stanowiska prawa publicznego. Od kopalń węgla zawisł przemysł fabryczny, zawisły wszystkie większe miasta, zawisło i bezpieczeństwo Monarchii. Cóż stałoby się z Wiedniem, Pragą, Bernem, gdyby nagle ustał dowóz węgla? Jakże możnaby uruchomić armię bez dostatecznych zapasów węgla na stacyach dróg żelaznych? Całe przewoźnictwo od dróg żelaznych aż do jednokonnej dorożki jest uregulowane ze stanowiska prawa publicznego, więc i górnictwo prawu temu podlegać powinno. Za daleko jednak posunąłby się, ktoby żądał przejęcia wszystkich kopalń na własność skarbu; potrzeba tylko położyć kres wyłącznemu w górnictwie panowaniu prawa prywatnego. Projekt niniejszy jest pierwszym ku temu krokiem; to też wniosek Kupelwiesera o przejście do porządku dziennego jest poprostu niedorzecznością.

Pos. Pernerstorfer także zwalcza wniosek Kupelwiesera, a swoją drogą krytykuje projekt jako niedopuszczający wpływu robotników na inspekcyę górniczą, a więc odbiegający od wzorów angielskiego i francuskiego. Mowca zapowiada rezolucyę w duchu tego wywodu swego. Teraźniejszą inspekcyę górniczą przez urzędników rewirowych przedstawia mowca jako w wysokim stopniu niedbałą i czyni ją wprost odpowiedzialną za katastrofy, które tyle ofiar ludzkich pochłonęły; zdaniem mowcy, przy dobrej inspekcyi 90 prc. wybuchów gazowych mogło było nie zdarzyć się. Mowca przestrzega, żeby inspekcya górnicza nie stała się takim aparatem biurokratycznym, jak inspekcya przemysłowa. Nakoniec zaznacza, że pół miliona robotników górniczych w Austryi nie ma swojej reprezentacyi w Radzie państwa i nalega na Rząd o przyspieszenie sprawy reformy wyborczej.

Tu zabiera głos Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur. Przemówienie Pana Ministra podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Komisarz rządowy, starszy radca górniczy Zechner prostuje niektóre mylne twierdzenia mowców o teraźniejszej inspekcyi górniczej.

Pos. Bauer użala się na gospodarstwo rabunkowe w czeskich kopalniach węgla, w skutek którego wiele żyznej roli nie nadaje się do uprawy rolniczej.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną i przerwano obrady.

Pos. Vaszaty składa na stole prezydyalnym wniosek o zaprowadzenie języka czeskiego jako urzędowego w Czechach dla służby także wewnętrznej.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 40. Następne we czwartek.

W sprawie emigracyi do Brazylii.

VI. Stosunki handlowe.

Znany fakt, że Brazylia rozwój swój przeważnie zawdzięcza obcym kapitałom i obcej pracy, potwierdzają także stosunki handlowe w Stanach Parana i Santa Catharina.

O wywozie z tych Stanów była wyżej mowa. O handlu przywozowym można w ogóle powiedzieć, że jest w rękach niemieckich.

W Stanie Santa Catharina nie można dziwić się temu, ponieważ Niemcy stanowią większą część ludności; w Paranie jednak są wcale nieliczni, a przecież rozwijają działanie niezmiernie skrzętne, do którego rząd prowincyonalny przywiązuje wielką wagę. Dowodem tego okoliczność, że hamburskiemu stowarzyszeniu żeglugi parowej płaci rocznie 20 Contos de Reis subwencyi w zamian za to, że stowarzyszenie zobowiązało się co miesiąca trzy okręty wysyłać do portu Paranagua.

Niewątpliwie także wyroby austryackie dostają się przez Hamburg do St. Catharina i Parana, a mianowicie meble z giętego drzewa, tkaniny, szkło i wino.

Okręty austryackiego Lloyda i Adryi dochodzą na południe tylko do Santos; między St. Catharina i Parana a Monarchią Austro-Węgierską niema więc regularnego bezpośredniego połączenia. Przed laty próbowano dopływać do portu Paranagua, zaniechano jednak tego, ponieważ podróż się nie opłacała.

VII. Stosunki prawno-polityczne.

Pod względem stosunków prawno-politycznych 26.000 wychodźców austro-węgierskich w Stanach Parana i St. Catharina i w ogóle w Brazylii zauważyć należy, co następuje:

Dekret rządu prowizorycznego z 14 grudnia 1889 nr. 58 A, uznaje jako obywateli brazylijskich:

1. Tych wszystkich obcokrajowców, którzy w dniu 15 listopada 1889 r. (dniu proklamacyi rzeczypospolitej) znali się w Brazylii a w ciągu sześciu miesięcy po ogłoszeniu tego dekretu nie złożyli oświadczenia, że zatrzymują pierwotną narodowość (termin do tego oświadczenia przedłużono później do 31 grudnia 1890);

2. wszystkich obcokrajowców, którzy po wydaniu powyższego dekretu przez dwa lata przebywają w Brazylii a nie złożą oświadczenia, wymienionego w ustępie 1). Oświadczenie składać można zarówno przed władzami municypalnemi i policyjnemi jak przed właściwemi władzami dyplomatycznemi i konsularnemi.

Dalej według dekretu z 22 marca 1890 nr. 277 D, niezależnie od wszelkich innych formalności jako obywateli brazylijskich uważa się obcokrajowców, którzy zamieszkają stale w Brazylii i do list wyborczych każą się wpisać lub przez właściwą komisyę będą wpisani.

Wreszcie konstytucya związkowa z 24 lutego 1891 postanawia:

Obywatelami brazylijskimi są:

1. Ci, którzy urodzili się w Brazylii choćby z ojca obcokrajowca, wyjąwszy gdyby ten ojciec był w służbie swego narodu;

2. i 3 (ustępy te odnoszą się do dzieci zrodzonych z Brazylijczyków);

4. ci obcokrajowcy, którzy przebywali w Brazylii od 15 listopada 1889 a w ciągu sześciu miesięcy po ogłoszeniu konstytucyi nie złożyli oświadczenia, że zatrzymują pierwotną narodowość;

5. ci obcokrajowcy, którzy w Brazylii posiadają dobra nieruchome i pożenili się z Brazyliankami albo mają dzieci, będące obywatelami brazylijskimi, jeżeli mieszkają w Brazylii, wyjąwszy gdyby wyrazili zamiar niezmieniania swej narodowości;

6. Obcokrajowcy naturalizowani w inny sposób (odnosi się to do sposobów ustanowionych w powyższych dwóch dekretach). Jeżeli te postanowienia zastosujemy do wychodźców z Austro-Węgier i w ogóle z innych krajów, to widzimy, że według przepisów brazylijskich wszyscy wychodźcy z wyjątkiem tych, którzy w czasie właściwym złożą wymagane oświadczenie albo nie przebywają jeszcze dwóch lat w Brazylii i tymczasem nie stali się wyborcami, uchodzą za obywateli brazylijskich.

Podczas niezwykłych wydarzeń politycznych w ostatnich latach, szczególnie wychodźcy zamieszkali w miastach Stanów Parana i Santa Catharina mieli sposobność niezbyt miłą zapoznać się z problematycznemi korzyściami brazylijskiej przynależności państwowej. Stany Parana i Santa Catharina przyłączyły się bowiem do rokoszu marynarki w Rio (1893—1894) a w następstwie tego obywatele, obcy polityce, musieli znosić srogie panowanie rewolucyonistów, po stłumieniu zaś powstania wycierpieć brutalną zemstę wojsk rządowych. Kto nie mógł wykazać, że jest obcym poddanym, a wychodźcy austro-węgierscy po największej części nie mogli tego uczynić, musiał życie swe i majątek oddać na usługi jednej frakcyi albo nawet z kolei łączyć się to z jedną to z drugą partyą. Jakkolwiek wiele krwi i mienia stało się wówczas pastwą nienawiści partyjnej i liczyć można było na pewne otrzeźwienie stronnictw wrogich, to przecież polityka owa dotychczas nie ustała i utrzymuje mieszkańców zwłaszcza miast w ciągłem naprężeniu, tak że nie rychło spodziewać się można końca tych zamieszek, tyle szkodliwych dla rozwoju i dobrobytu kraju.

Z Berlina.

(Nowa sesya parlamentu niemieckiego. — Dymisya ministra spraw wewnętrznych Köllera).

Parlament niemiecki rozpoczął przedwczoraj nową sesyę. W sali białej królewskiego zamku zgromadziło się dla wysłuchania mowy tronowej około 100 posłów. O godzinie 12 ukazał się kanclerz ks. Hohenlohe wraz z ministrem stanu Bötticherem, członkami rady związkowej i pruskiego gabinetu. Pierwsza część mowy wylicza szczegółowo szereg ekonomicznych reform i prawno prywatnych projektów, jakie przedłożone mają być parlamentowi; druga część znacznie krótsza, będąca raczej tylko zakończeniem, porusza kwestye polityczne, zaznaczając wspólną wraz z Rossyą i Francyą działalność Niemiec po wojnie japońsko-chińskiej, oraz jednomyślność z mocarstwami w akcyi na Wschodzie z powodu rozruchów armeńskich. Podczas czytania mowy rozległy się oklaski przy ustępach o kodeksie cywilnym i o ustawie w sprawie wyrobu margaryny; dalej przy wzmiance o ustawach przeciw nierzetelnej konkurencyi i w sprawie reformy giełdowej, a w końcu przy słowach, stwierdzających dobre stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, oraz ufność w utrzymanie pokoju.

Posiedzenie parlamentu, które rozpoczęło się o godzinie w pół do 3 popołudniu, zagaił prezydent Buol krótką przemową. Wywołanie nazwisk okazało obecność 208 posłów, a więc zdolność do powzięcia uchwał. Po wymienieniu nowo wybranych deputowanych, podano do wiadomości przedłożone na pierwszem miejscu projekta, a mianowicie etat państwowy wraz z ustawą pożyczkową, projekta rachunkowe, oraz ustawy giełdową i składową. Etat państwowy zamyka ogólna suma wydatków i dochodów w kwocie 1,259,221.983 marek, podczas gdy suma ta w roku poprzednim wynosiła 1,239,250.441 marek. — Wydatki stałe obliczono na 1,136,389.624 m., jednorazowe wydatki zwyczajne na 93,481.438 m., jednorazowe wydatki nadzwyczajne na 29,350.921 marek. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia był: wybór prezydyum. Skład jego pozostał niezmieniony.

Zwołanie parlamentu niemieckiego poprzedziła wiadomość o bliskiem, a według innych zapewnień, dokonanem już ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Köllera. Faktem jest, że w przeddzień otwarcia sesyi, minister Köller rozpoczął urlop, a kierownictwo ministerstwa objął podsekretarz Braunbehrens. *Köln. Ztg.* pisze: „Wiadomość o dymisyi ministra Köllera potwierdza się i może być uważana za pewną. O bezpośrednich powodach ustąpienia krążą rozliczne pogłoski, żadna z nich jednak nie daje stanowczej rękojmi. W pierwszej linii wymieniają przeciwieństwa, niewątpliwie istniejące między Köllerem a ministrem wojny w sprawie wojskowej procedury karnej, w drugiej rzekomą niezgodność z kanclerzem ks. Hohenlohe w sprawie ostatniej akcyi przeciw związkom socyalno-demokratycznym, akcyi, która wdrożoną miała być bez poprzedniego porozumienia się z kanclerzem Rzeszy. Okoliczność, że minister Köller był obecny na otwarciu sesyi parlamentu w uniformie służbowym, świadczy, że ustąpienie nie nastąpiło jeszcze w pełnej formie“. Inne dzienniki stwierdzają przesilenie w sposób nierównie ostrzejszy. Według jednego ze sprawozdawców parlamentarnych, cesarz przyjął Köllera onegdaj rano przed wyjazdem do Wrocławia o godzinie 9; minister otrzymawszy dymisyę, powrócił do ministerstwa, papiery swoje uporządkował i oświadczył urzędnikom, że od tej chwili jest dla nich człowiekiem prywatnym. Jakkolwiek brak dotychczas autentycznej wiadomości, koła parlamentarne przyjmują dymisyę za rzecz pewną; koła zaś rządowe podnoszą jeszcze wątpliwości, niezaprzeczając jednak, że istnieją poważne i zasadnicze nieporozumienia. Prócz zatargu z ks. Hohenlohe czy z ministrem Bronsartem, istnieją domysły, że do upadku Köllera przyczynił się nadto inny powód, a mianowicie wdrożenie dochodzenia sądowego przeciw Delbrückowi. Prof. Delbrückowi wytoczył, jak wiadomo, minister proces o obrazę władz policyjnych, potem jednak, wskutek osobistej wskazówki cesarza, odbył konferencyę z Delbrückiem i cofnął oskarżenie. Przypuszczenia te są o tyle wiarygodne, że prof. Delbrück, jako wychowawca dzieci cesarza Fryderyka, posiada osobiste stosunki i wpływy na dworze. W każdym razie, czy dymisya jest faktem, czy też nim dopiero będzie, pozostaje rzeczą zadziwiającą, że minister Köller rozpoczął urlop w dniu otwarcia parlamentu, a w tydzień po zainaugurowaniu silnej akcyi przeciw socyalnej demokracyi.

Freisinnige Ztg. uderzając gwałtownie na p. Köllera pisze: „W grudniu zeszłego roku zajmował się p. Köller bez wiedzy kanclerza projektem ustawy przeciw socyalistom; potem wystąpił z opozycyą przeciw ministrowi wojny, sprzeciwiając się reformie procedury wojskowej, ze względu na socyalno-demokratyczne niebezpieczeństwo. Zeszłego roku, z powodu ustaw przeciw przewrotowych upadli hr. Caprivi i hr. Eulenburg; teraz upadł Köller, wszcząwszy kampanię przeciw socyalnej demokracyi“. Organ partyi agrarnej *Deutsche Tageszeitung*, „ubolewa nad upadkiem Köllera, jako nad stratą przyjaciela. Upadek ten jest zwycięztwem złączonych z wielkimi żydowskimi kapitalistami kół dworskich i ustępstwem wobec socyalnej demokracyi“.

Z Warszawy.

(*Warszawski Dniewnik* o russyfikacyi Królestwa Polskiego.)

Ogólną uwagę zwraca charakterystyczny fakt, że *Warszawski Dniewnik* wystąpił z artykułem, w którym polemizuje z przesadnymi zapędami niektórych publicystów rossyjskich w sprawie russyfikacyi „kraju Nadwiślańskiego“, stara się zapędy te pomiarkować i usilnie zapewnia, że zamiarem rządu jest pozostawić zupełną swobodę rozwojowi języka polskiego i polskiej literatury, uszanować polską narodowość i wiarę. Artykuł ten pozwolono przedrukować polskim pismom warszawskim.

Powód do polemiki dał list warszawskiego korespondenta p. Nikoł-wa do *Moskiew. Wiedomosti*, w którym autor zajmuje się kwestyą russyfikacyi Królestwa, pisząc między innemi: „Polityka rossyjska — osiągnie swój cel dopiero wówczas, kiedy równocześnie z zewnętrznemi przejawami russyfikacyi Kraju Nadwiślańskiego odbywać się będzie i wewnętrzna asymilacya Polaków z Rossyanami, naturalnie, w tych stosunkach, które są niezbędnemi. W tym celu wprowadzać należy koniecznie rossyjskie pierwiastki do życia ludności polskiej w Kraju Nadwiślańskim, nietylko drogami oficyalnemi, ale także przez wprowadzenie w skład ludności tutejszej żywiołu rossyjskiego“....

Autor artykułu w *Warszawskim Dniewniku* p. A. Mrk-skij polemizuje silnie z tymi wywodami a ważniejsze ustępy tej polemiki opiewają:

„Nie! my patrzymy na kwestyę inaczej. My inaczej pojmujemy zadanie rządu rossyjskiego w kraju tutejszym i myśl o możliwości zrusyfikowania kraju Nadwiślańskiego (z wyjątkiem, koniecznie, rossyjskiego Zabuża) pojmowaną w tem znaczeniu, jak ją pojmują niektórzy publicyści rossyjscy, uważamy jako marzenie niebezpieczne i szkodliwe. Przy pomocy środków sztucznych, choćby najbardziej stanowczych i energicznych, choćby najkosztowniejszych, russyfikować Polaków, t. j. pochłonąć ich, my nie możemy; to znaczy, nie ma się co zajmować rzeczami niewykonalnemi. Publicyści, piszący o russyfikacyi, asymilacyi, zruszczeniu i t. d. Polaków i narzucający rządowi rossyjskiemu nierozwiązalne zadania, w naiwności i nierozwadze swojej, wyrządzają straszną i przytem podwójną szkodę: wprowadzają społeczeństwo rossyjskie w błąd co do celów i kierunku polityki rossyjskiej w kraju Nadwiślańskim, — i straszą Polaków, przedstawiając im w kłamli-

wem świetle dążenie rządu. W rezultacie okazuje się wzmocnienie różnic plemiennych i zaostrzenie stosunków, przeszkadzające spełnieniu faktycznych, nie fantastycznych, zadań, których rząd trzymać się powinien. Sami nie wiedząc, co robią, ci publicyści dają wrogom władzy rossyjskiej ważny argument, obfity materyał do oskarżenia.

„Im więcej ludność polska w kraju Nadwiślańskim przejęta będzie przekonaniem, że rząd rossyjski nie myśli sięgać po jej narodowość i wiarę, tem prędzej urzeczywistnią się nasze cele, rozwiążą się nasze zadania w tym kraju.

„Na czemże polegają te zadania? Co znaczy, wprowadzać rossyjskie pierwiastki państwowe do życia tutejszej ludności polskiej?

Odpowiedź na te pytania prosta i jasna. Środki rządu powinny ułatwiać możliwie ścisłe zbliżenie się tych kresów z innemi częściami wspólnej naszej ojczyzny, pojednanie się ludności tutejszej z rossyjską ideą państwową i obznajmienie się z podstawami państwa rossyjskiego. Język rossyjski, jako państwowy, zajmuje należne mu miejsce w urzędzie i szkole, zostawiając zupełną swobodę rozwojowi języka polskiego i polskiej literatury. Szkoła rossyjska, obznajamiając młode pokolenie z rossyjskim językiem, rossyjską literaturą, rossyjską historyą, sztuką i t. d., ułatwia wśród ludności rozwój uczuć wiernopoddańczych, miłości bratniego narodu rossyjskiego, poczucia przynależności do wielkiej rodziny słowiańskiej, starania się zawsze i wszędzie popierania interesów rossyjskich, ściśle związanych z interesami kraju i zupełnego przekonania, że rząd dalekim jest od wszelkich pokuszeń na wiarę katolicką i narodowość polską. Niema wątpliwości, że przy stałem, niezmiennem wykonywaniu naszkicowanego programu, prędzej czy później osiągnięte będą dodatnie rezultaty, a polscy poddani cara naszego zdobędą opinię wiernych synów Rossyi i umożliwią zaniechanie ograniczających środków rządowych, które funkcyonują teraz w kraju, z powodu konieczności.

„Oto cele, do których dąży rząd w całym kraju Nadwiślańskim, z wyjątkiem rossyjskiego Zabuża.“ To ostatnie znajduje się w innych warunkach etnograficznych i zadania tam są inne. Tam żywioł rossyjski przemaga i powinien być popierany przez rząd, przy którego pomocy łatwo zatrą się głębokie ślady długoletniego panowania polskiego i propagandy łacińskiej.

„Jesteśmy przekonani, że nasz rząd nie ma zamiaru asymilowania Polaków w tem znaczeniu, jak to pojmuje autor „Listów z Warszawy“ ani wprowadzania żywiołu rossyjskiego do składu ludności w kraju Nadwiślańskim. Rossya nie może ciążyć ku swoim kresom zachodnim, ani pochłaniać żywiołu polskiego nad Wisłą Przeciwnie, ona pozostawia mu swobodę rozwijania się i krzepienia do walki z najściem niemieckiem. Z wyroku losów, Rossya dąży do zrobienia morza Czarnego morzem swojem wewnętrznem, a na dalekim Wschodzie do spełnienia misyi swojej cywilizacyjnej, do przeprowadzenia wielkiej kolei syberyjskiej i oparcia się pewną nogą u wybrzeży oceanu Cichego. Jej że to, zajętej spełnieniem tych wielkich zadań, mających znaczenie pokojowe, myśleć o pochłanianiu jednoplemiennego narodu, który z czasem i tak wejdzie w sferę jej kultury, ochraniając swoje właściwości narodowe? A jeżeli sądzono nam asymilować Polaków, to stanie się to w drodze istotnej, na co potrzeba stuleci.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko wyjechał dziś popołudniu pociągiem kuryerskim do Krakowa, gdzie będzie przyjmował przedstawicieli władz. Program przyjęcia ułożony został — jak donosi *Czas* — w sposób następujący:

Dnia 6 grudnia 1895 r. przedstawią się JE. Panu Namiestnikowi: Książę biskup krakowski z kapitułą katedralną i duchowieństwem. generalicya, prezydent miasta z Radą miejską, prezes z Radą powiatową krakowską, prezydent Sądu krajowego wyższego z wiceprezydentem i gremium radców sądu wyższego, prezydent i gremium Sądu krajowego, nadprokuratorya i prokuratorya państwa, Akademia Umiejętności, rektor z senatem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektorem biblioteki Jagiellońskiej i dyrektor z profesorami Szkoły Sztuk pięknych, Starostwo górnicze, dyrekcya ruchu kolei państwowych, powiatowa dyrekcya skarbu, expozytura prokuratoryi skarbu, dyrekcya policyi, komendant oddziału żandarmeryi, starostwo powiatowe z kierownikiem miejscowej komisyi podatkowej i inspektorem szkol. okręgu zamiejskiego.

Dnia 7 grudnia 1895 r. Kuratorya schroniska fun. ks. Lubomirskiego, Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, wyższa szkoła przemysłowa, gimnazyum św. Anny, gimnazyum św. Jacka, gimnazyum III., wyższa szkoła realna, sem. nauczycielskie męskie, sem nauczycielskie żeńskie, przełożeństwo gminy kościoła ewang., przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej, izba handlowa i przemysłowa, izba adwokacka, izba notaryalna.

Dnia 8 grudnia 1895 Urząd pocztowy i telegraficzny, główny urząd cłowy, urząd probierczy, urząd cechowniczy, fabryka tytoniu, filialna kasa krajowa i główny urząd podatkowy, dyrektorowie i kierownicy szkół wydziałowych i innych szkół miejskich, pierwsze galicyjskie Towarzystwo weteranów wojskowych, Towarzystwo naukowe i artystyczne, Towarzystwo Dobroczynności oraz inne Towarzystwa i instytucye humanitarne, finansowe i t. p.

— **Wenta gospodarska.** Jak już donosiliśmy, Pani Namiestnikowa księżna Sanguszkowa podjęła starania w celu urządzenia wenty gospodarskiej przedświątecznej, na cele dobroczynne. Przedsięwzięcia te cieszyły się u nas od lat szeregu najżyczliwszem poparciem ogółu; ze wszystkich okolic kraju nadsyłano dziczyznę, ryby, drób i t. p. produkta gospodarcze, które tutaj na wencie publicznej spieniężano celem uzyskania zasiłku dla potrzebujących poparcia celów dobroczynnych. Tym razem dostojna Protektorka wenty gospodarskiej przeznacza dochód na „Dom Pracy“ instytucyę zasługującą ze wszech miar na opiekę i poparcia publiczności. Jest uzasadniona nadzieja, że rezultat wenty będzie i tym razem wielce pomyślny. Jakkolwiek bowiem właściwy termin nadsyłania darów ustanowiono na czas między 15 a 20 grudnia, to jednak już teraz łaskawi dawcy zaczęli nadsyłać bądź datki pieniężne, bądź przedmioty na wentę.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Na wentę gospodarską na cele dobroczynne nadesłali: pani Wanda Jaworska 10 zł., pp. Aleksander Micewski z Krechowa 10 zł., Władysław Fedorowicz z Okna 3 kilimki wyrobu szkółki kilikmarskiej w Oknie.“

Ks. Konstancya Sanguszkowa.

Winniśmy dla przypomnienia dodać, że wszelkie przesyłki adresować najlepiej do pałacu Namiestnikowskiego we Lwowie.

— **Ks. kardynał** Sylwester Sembratowicz, który wyjechał onegdaj do Wiednia, powróci do Lwowa w przyszłą środę, dnia 11 b. m. popołudniu wraz z ablegatem papieskim ks. Baumgartenem i oficerem gwardyi papieskiej hr. Petromarchi. Ks. kardynał odbędzie w tym dniu uroczysty wjazd do metropolii św. Jura, według programu, którego szczegóły później ogłoszone zostaną.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie,** wspólnie z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych, odbędzie zgromadzenie miesięczne w sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: 1. Prof. Michał Lityński: „Stan wykopalisk greckich“; 2. prof. dr. Bronisław Dembiński: „Tajna misya ukraińca w Berlinie w r. 1791“ (komunikat).

— **Posag.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ogłasza konkurs na jeden posag w kwocie czterystu koron (200 zł.) z fundacyi imienia Stefana hrabiego Zamoyskiego. Ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia w wieku od 16—24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był rzeczywistym członkiem Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, lub tego Towarzystwa emerytem. Prawo nadawania posagów służy Stefanowi hr. Zamoyskiemu, prezesowi Towarzystwa. Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do wydziału centralnego Towarzystwa najdalej do dnia 20 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

— **Walne zgromadzenie** gremium aptekarzy Galicyi wschodniej odbyło się we Lwowie dnia 30 z. m. pod przewodnictwem p. J. Piepesa przy współudziale wielu aptekarzy z prowincyi. Obszernie wypracowane sprawozdanie zarządu gremialnego zaznacza, iż zarząd nie ominął żadnej sposobności, ażeby w obec nieuczciwej i prawem niedozwolonej konkurencyi ze strony kramarzy, mieniących się być drogistami, energicznie nie występować na mocy dozwolonych ustaw i rozporządzeń. Kilkakrotnie wynikłe z powodu tego choroby, nawet otrucia, dały powód gremium do energicznego wystąpienia u władz na nieprawidłowe wywieszanie szyldów przez kramarzy, którymi wprowadzają w błąd łatwowierną publiczność i mienią się być aptekarzami. W ciągu roku zarząd gremialny wydawał opinię na żądanie władz w sprawie nowo otworzyć się mających aptek, jakoteż w sprawach kwalifikacyi współpracowników i uczni. Stan kasy wykazuje w dochodach 591 zł., w wydatkach 298. Ożywioną dyskusyę wywołał wniosek dr. Ruckera, mianowicie: sposób nowej akcyi, skierowanej dla ochrony i ten został przyjęty. Imieniem zarządu gremialnego przedstawia p. Sklepiński umotywowany wniosek, aby galicyjskiemu Towarzystwu aptekarskiemu dla funduszu emerytalnego użyczyć rocznej subwencyi w kwocie 100 zł., co zgromadzenie bez dyskusyi przyjęło, dalej zawiadamia tenże, jako przewodniczący komisyi egzaminacyjnej, iż przypadających dwuletnich taks od egzaminów tyrocynialnych w kwocie 264 zł. komisya zrzekła się na rzecz powyższego funduszu. Na wniosek p. Gruszczyńskiego uchwalono na rok 1896 przyczynić się kwotą 200 zł. na rzecz wydawnictwa *Czasopisma Towarzystwa aptekarskiego*. Do komisyi egzaminacyjnej na następny rok wybrano pp Sklepińskiego, Ruckera i Gruszczyńskiego. Do komisyi kwalifikacyjnej w miejsce p. Krzyżanowskiego powołano jednogłośnie dr. T. Zarzyckiego.

— **Czytelnia dla kobiet.** Zebranie ogłoszone na zeszłą sobotę, dnia 30 z. m., musiało być odłożone, z powodów od wydziału niezależnych, na sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 6 w lokalu Czytelni (Rynek 10).

— **Ślub.** W Krakowie w kościele św. Barbary odbył się ślub p. Janiny Izabeli Millerównej, córki em. kontrolora pocztowego Edwarda i Maryi Anny z Górskich, z p. Kazimierzem Służewskim, doktorem wszech nauk lekarskich.

— **Z Izby sądowej.** Za zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 141 zł. 33 ct., zasądził trybunał sądu karnego we Lwowie, na mocy jednomyślnego werdyktu ławy przysięgłych, Jana Wacława Napiórkowskiego, na karę 8 miesięcy więzienia. Zbrodni tej dopuścił się Napiórkowski w ten sposób, że jako urzędnik ruchu kolei w Lubaczowie, przesyłkę dla Debory Silberstein przeznaczoną sobie przywłaszczył, a rachunki zniszczył.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Władysław Korytowski, adjunkt podatkowy, przeżywszy lat 32.

= **Samobójstwa.** Między Anielą Chomczak, służącą u maszynisty kolejowego Fryderyka Hofmanna pod l. 111 przy ul. Grodeckiej, a 24-letnim czeladnikiem masarskim Franciszkiem Bieleckim od dłuższego już czasu istniał stosunek miłosny, któremu jednak przeciwni byli krewni Bieleckiego. Ta przeszkoda popchnęła oboje kochanków do samobójstwa. Wczoraj około godziny 5 po południu przybył Bielecki do kochanki, która przebrawszy się w świąteczne szaty, w nieobecności służbodawcy zaprowadziła Bieleckiego do saloniku i tu oboje zamknęli się z wewnątrz. Po upływie 2 godzin usłyszeli domownicy dwa wystrzały w zamkniętym pokoju, a gdy skutkiem tego zaczęli pukać do drzwi, usłyszeli dalszych kilka wystrzałów. Natychmiast zawiadomili o tem strażnicę policyjną II dzielnicy. Na miejsce wypadku pierwszy przybył kapral pol. Fedan, wyważył drzwi, lecz nie mógł ich otworzyć gdyż wewnątrz na klamce w pozycyi klęczącej wisiał na rzemyku Bielecki. Po odcięciu wisielca wszedł Fedan do pokoju i spostrzegł opodal na ziemi leżącą Chomczakównę, nie dającą już znaków życia. Miała ona czarne rękawiczki na rękach, Bielecki zaś miał kwiatek w butonierce.

Niebawem przybyła też komisya policyjna, wraz z lekarzem miejskim, który skonstatował u Chomczakównej 3 rany postrzałowe, mianowicie jednę poniżej lewej pachy, a dwie po obu stronach mostka piersiowego, pod lewem zaś ramieniem znaleziono obok niej rewolwer. U Bieleckiego skonstatowano w górnej wardze 2 rany postrzałowe. Wnioskować można z tego, że najpierw postrzelił i obwiesił się Bielecki, a następnie dopiero pozbawiła się życia Chomczakówna. Zresztą wykazały dochodzenia policyjne, że Bielecki już o godzinie 3 popołudniu w mieszkaniu swego pracodawcy, odezwał się w te słowa: „Ja sobie śmierć zrobię, a jej (kochanki) nie zostawię!“ Chomczakówna zaś wieczorem z uśmiechem na ustach powiedziała do znajomej: „Dziś w salonie będzie mój ślub z Bieleckim“. Zwłoki pozostawiono na miejscu czynu, aż do przybycia komisyi sądowej, która przeprowadzi oględziny miejscowe.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 grudnia Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 4 grudnia do 12 w południe d. 5 grudnia b. r., mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 10 m/sek. niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (85 proc wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 1 8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —0 0°C., najwyższa +1 0°C. wczoraj w południe najniższa —1·0 °C. dziś w nocy.

Wczoraj po południu padał kilkakrotnie śnieg przy silnym wietrze południowo-zachodnim, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachodniej Norwegii; zwyżka 775 do 770 w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza. był dziś o godzinie 12 w południe 760 0 mm.

Prognoza na dobę 6 grudnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 6 m/sek.. średnia temperatura blisko —0°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc. Opad, śnieg z deszczem.

— **W Brzeżanach** rozpoczął się onegdaj przed sądem przysięgłych proces przeciw Fedorowi Wasylikowi, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia wsi Knihynicze i Zagóra, które to obie miejscowości skutkiem pożarów podłożonych doszczętnie zgorzały, przyczem też kilku ludzi poniosło śmierć. Do rozprawy wezwano 110 świadków.

— **Na zakład w Łomnie.** Podczas sesyi wójtów w Łomnie, w dniu 27 z. m., złożono na ręce p. starosty w Turce, następujące datki na rzecz zakupna organów dla rz. kat. kaplicy istniejącej w zakładzie wychowawczym im. rodziny N. Panny Maryi dla dziewcząt w Łomnie: 1. wójt z Dniestrzyka hołowieckiego składki zebrane w gminie 2 zł.; 2) wójt z Bereżka ze składek w gminie 1 zł. 80 ct.; 3) wójt z Łomny 13 zł; 4) Boberka 2 zł. 20 ct; 5) wójt z Rypian od siebie 1 zł.; 6) wójt i pisarz gminny z Chaszczowa razem 1 zł.; 7) wójt z Łopuszanki lechnowej od siebie 1 zł; 8) wójt z Michnowca 1 zł.; 9) wójt z Dniestrzyka dębowego 1 zł; 10) wójt z Gwoździca 1 zł.; 11) wójt ze Smereczki 50 ct. Razem 25 zł. 50 ct.

— **Z Łodzi** donoszą, że zgorzała tam fabryka Grohmana Straty wynoszą 150.000 rubli. Fabryka była ubezpieczona.

— **Wisła** zamarzła pod Warszawą onegdaj rano zupełnie, przy wysokości stanu wody 1 stopa 10 cali.

— **Zamek Marlborough.** Panna Consuela Vanderbilt została księżną Marlborough i tem samem kasztelanką wspaniałego dominium i zamku Blenheim. Jestto gmach wspaniały i olbrzymi. Aby dać miarę jego rozległości, dość powiedzieć, że 20 klatek schodowych prowadzi z parteru na pierwsze piętro. Rozkład pałacu jest taki, że goście mogą w nim bawić tygodniami całymi i spotykać się tylko przy obiedzie. Powiadają, że jednego z poprzednich książąt, słynnego z gościnności, pieczeniarze wyższego towarzystwa angielskiego wyzyskiwali w sposób haniebny, zamieszkując w zamku całymi miesiącami, jedząc, pijąc, używając koni i powozów bez wiadomości gospodarza. Samo dominium jest nadzwyczaj rozległe i utworzone ze starych dóbr Woodstock, wsławionych przez romans Walter-Scotta i z majątków, ofiarowanych Marlboroughowi przez królowę Annę angielską po zwycięstwie, odniesionem pod Blenheim. Parlament przy tej sposobności uchwalił był 500.000 fnt. szterl. (około 5 milionów rubli) na wybudowanie zamku. Park ciągnie się na przestrzeni 15 klm., opasany murem, u wejścia głównego jest prześliczna brama z żelaza kutego, wzniesiona pamięci słynnego dowódcy przez jego wdowę, ulubienicę królowej Anny. Podobno wspaniałe drzewa parku zasadzone były wedle wskazówek Marlborougha, tak, iż przedstawiały dokładnie pozycyę wojsk podczas bitwy pod Blenheim.

— **Cholera w Petersburgu.** Od 23 do 30 listopada w Petersburgu było wypadków do cholery podobnych 47, zmarło osób 14; w gubernii wołyńskiej od 10 do 16 listopada zachorowało 220, zmarło 110. W powiecie berdyczowskim w tymże czasie zachorowało 72, zmarło 26.

— **Długowieczność**. Do *Kiew. Sł.* piszą z Mehetu o pogrzebie tamtejszego włościanina, Adama Martolekiszwili'ego, który doczekał 130 lat. Zmarły pozostawił żonę, mającą około 100 lat i dwóch synów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Nioby“ zainteresowało naszą publiczność, ze względu na występ panny Tańskiej. Ze wszystkich debiutów, jakie widzieliśmy w ostatnich czasach na naszej scenie, wczorajszy był najpomyślniejszy. Rola „Niobe“ ukazała się nam dopiero wczoraj w właściwem oświetleniu, bo młoda artystka umiała zachować naturalność i wdzięk w nawet sparodyowanym klasycyzmie. Była przytem bardzo zabawną, wywołując grą swą nieustanną wesołość i oklaski.

Jutro po raz drugi wystąpi panna Tańska w sztuce Sudermanna p. t.: „Walka motyli“. Główne role odegrają pp.: Stachowiczowa, Czaplińska, Cichocka, Fiszer, Woleński, Wysocki. Panna Tańska wystąpi w roli Elzy.

W sobotę po raz pierwszy słynny wodewil ze śpiewami p. t: „Czech w Ameryce“.

W poniedziałek po raz pierwszy „Mira“.

Hr. Fr. Schönborn, b. Minister sprawiedliwości, ogłasza obecnie w *Wiener Ztg.* szereg feljetonów, poświęconych pamięci hrabiego Taaffego.

Nowa operetka Straussa „Waldmeister“, została wczoraj przedstawioną w Wiedniu w teatrze An der Wien z wielkiem powodzeniem.

Got, znakomity aktor, który niedawno opuścił Komedyę francuską, jako zbyt już stary,

zapowiada, że ogłosi swe pamiętniki. Będą one bardzo ciekawe, bo Got żył w bardzo bliskich stosunkach jeszcze z Mussetem i Balzakiem.

Ludwik Gabillon, znakomity artysta Burgu, ciężko zasłabł; lekarze tracą nadzieję utrzymania go przy życiu; przed trzema laty umarła jego żona, pani Gabillon, która także należała do ozdób sceny niemieckiej. Gabillon liczy lat 67; córka jego poślubiła prof. Uniwersytetu Fournier, deputowanego do Rady państwa.

Carlyle. Wczoraj, dnia 4 b. m. cała Anglia, a z nią cały świat cywilizowany obchodził stuletnią rocznicę urodzin Tomasza Carlyle'a, znakomitego pisarza i historyka, autora „Historyi rewolucyi francuskiej", „Fryderyka II" i tylu innych, którego sława zaćmiła dziś już prawie zupełnie Macaulaya. Anglicy uważają Carlyle'a za najznakomitszego pisarza angielskiego XIX wieku.

Huxley. W Londynie ukonstytuował się komitet, celem wzniesienia pomnika Huxleya, uczonego, pisarza i propagatora teoryi Darwina. W komitecie zasiadają: lord Kelvin, Salisbury, Gladstone, Balfour, Lubbock. Na czele stoi ks. Walii.

„Wędrowca" ostatni numer zawiera: Powtórne życie. obrazek przez Klemensa Junoszę (ciąg dal.). Chiromancya vel Palmistyka przez Vestera. Mozajka wilcza, przez Konrada Machczyńskiego (ciąg dalszy). Światła i cienie. Na szerokim świecie. Teczka. Czy potrzebne są bony cudzoziemki? przez Sławomirę. Zima, wiersz Stanisława Es. Wznowienie igrzysk olimpijskich przez Romana Lewandowskiego. Opowiadania rupieciarza, przez E. Diehla (ciąg dalszy). Poradnik praktyczny i i. Z ilustracyj odznaczają się: Wigilia św. Andreja, rysunek Feliksa Jasińskiego; Piloty'ego: Śmierć Aleksandra Wielkiego; Ksawerego Pillati'ego: Niezwykły gość.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 5go grudnia: pszenica 7·— do 7·35 zł., żyto 6·40 do 6·70, jęczmień browarny 5·35 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·20 do 5 75, rzepak 8 25 do 8·75, groch 5·50 do 8 —, wyka 5·50 do 6 20, nasienie iniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·90, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 30· do 38·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 40·— do 55·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5 80 do 6 50, chmiel 30·— do 50·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków 4 grudnia: pszenica biała 7·25 do 7·45, czerwona 7·20 do 7·45, żółta 7·20 do 7 45, żyto 6·35 do 7·85, jęczmień browarny 6·40 do 6·80, pastewny 5 40 do 5·70, owies 5·70 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie: mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj odbywa się wybór uzupełniający posła do Rady państwa z kuryi miejskiej Kołomyja - Buczacz - Śniatyn. Wynik wyboru będziemy mogli podać dopiero jutro.

Stan cholery w dniu 4 grudnia 1895.

W powiecie husiatyńskim w Liczkowcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Niżborgu nowym pozostały nadal w leczeniu 3 osoby; w Niżborgu starym pozostała z dni poprzednich 1, wyzdrowiała 1 osoba; w Olchowczyku pozostała z dni poprzednich 1, umarła 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostało z dni poprzednich 5, zachorowały 2, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 6 osób. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 11 osób, zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1 osoba, umarły 2 osoby, pozostaje w leczeniu 10 osób.

Najj. Pan złożył we wtorek w południe osobiście kondolencyę hr. Amelii Taaffe, siostrze zmarłego męża stanu. Najj. Pan przybył w tym celu powozem do pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka w Wiedniu, gdzie właśnie mieszka hr. Amelia Taaffe, dama Dworu Najdost. Arcyksiężnej Elżbiety Małżonki Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Najj Pan zabawił u hr. Amelii Taaffe blisko pół godziny.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem zajmowano się głównie sprawą emigracyi ludu. Po dłuższej rozprawie wybrano komisyę z sześciu członków do zbadania kwestyi emigracyi z Galicyi i przedłożenia sprawozdania, oraz wypracowania ustawy, która ma być wniesiona w Radzie państwa. Do komisyi tej weszli pp. Piniński. Dzieduszycki, Chotkowski, Wielowieyski, Rutowski i Lewicki.

Wczoraj odbyła komisya budżetowa Izby posłów posiedzenie, na którem uchwalono pozostałe tytuły preliminarza państwowego oraz ustawę finansową na rok 1896. Sprawozdanie generalne o budżecie zostanie rozdane między posłów jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, tak iż Izba w przyszły poniedziałek będzie mogła przystąpić do dyskusyi generalnej nad budżetem. Jak w kołach parlamentarnych sądzą, dyskusya ta będzie mogła być ukończona w przyszłym tygodniu t. j. do 14 b. m.

Praska *Politik* mówiąc o znanym komunikacie, donoszącym o układach między klubem młodoczeskim, a partyą niemiecką w Sejmie czeskim, twierdzi, iż rokowania w tej sprawie nie były prowadzone przez komitet wykonawczy młodoczeski, lecz tylko przez kilku jego członków. Frakcya klubu młodoczeskiego, na której czele stoi dr. Kaizl, ma według twierdzenia *Politik* dążyć do pewnej koalicyi z Niemcami w Sejmie, która w pierwszej linii miałaby spowodować odosobnienie konserwatywnej wielkiej własności. Tendencya ta została rzekomo życzliwie przyjętą po stronie niemiecko-liberalnej, a szczególniej przez frakcyę Bärnreithera. Projektowi temu mają jednak sprzeciwiać się z całą stanowczością posłowie czescy: Herold. Eim, Spindler, Dworzak, Kaftan, Fórt, Błażek, Dyk, Hajek i König. Ta grupa pragnie przeciwnie możliwego porozumienia się z konserwatywną wielką własnością, która też jest gotową pod pewnymi warunkami wejść w kontakt z młodoczeską partyą. Przedwczesne ogłoszenie prywatnych rokowań wywołało wśród wielu członków młodoczeskiego klubu niezadowolenie, gdyż faktycznie komitet wykonawczy nie powziął w tej spornej kwestyi żadnej obowiązującej uchwały.

Według prywatnej depeszy z Pragi, przewodnictwo stronnictwa niemieckiego w Pradze rozesłało komunikat zaprzeczający wszelkim wieściom o paktowaniach między stronnictwem niemieckiem a młodoczeskiem.

Poznańskie dzienniki donoszą, że naczelny prezes Prus Zachodnich wydał rozporządzenie, nakazujące władzom traktować wszystkie stowarzyszenia ludowe, jak stowarzyszenia polityczne.

W Berlinie główny interes skupia się około sprawy ustąpienia niepopularnego pruskiego ministra spraw wewnętrznych p. Koellera, który w tej chwili bawi już na urlopie. Wedle dzienników p. Koeller wręczyć miał przed dwoma dniami podanie o dymisyę. która ma być w najbliższych dniach przyjętą. Obecnie aż do zamianowania następcy, jest Koeller tylko nominalnym kierownikiem na urlopie. Między ministrem Koellerem a ks. Hohenlohem istnieć miały oddawna różnice, przesilenie wywołały jednak dopiero zarządzenia przeciw socyalistom, wydane bez poprzedniego porozumienia się z kanclerzem. Wersyę tę potwierdza oficyalny *Hamb. Corr.* zaznaczając, że p. Koeller w akcyi przeciw socyalistom nie zapewnił sobie zgody kolegów w gabinecie. Inne głosy prasy podnoszą zatargi z ministrem wojny Bronsartem i sprawę prof. Delbrücka, o czem piszemy na innem miejscu.

Ze strony rzekomo autentycznej donoszą, iż kanclerz ks. Hohenlohe na zapytanie jednego z liberalnych posłów oświadczył, iż bezzasadną jest rozszerzona w Berlinie pogłoska, jakoby zamierzono wydalać gromadnie z Prus galicyjskich i rossyjskich żydów.

Obiega wieść, że ambasadorem w Berlinie ma być mianowany dotychczasowy ambasador w Paryżu, Zia-basza, tego zaś ma zastąpić Munir bey, urzędnik w ministerstwie spraw zagranicznych.

Alokucya, którą Papież Leon XIII miał na konsystorzu w dniu 29 listopada b. r. jest już ogłoszoną. Najważniejszy jej ustęp opiewa dosłownie:

„Czcigodni Bracia! Cała Europa z ciekawością i troską spogląda na Wschód, znużony wewnętrznemi klęskami i smutnymi wypadkami. Przykry to zaiste i bolesny widok, krwią zbroczone miasteczka i miasta. żelazem i ogniem spustoszone ogromne przestrzenie. — Podczas kiedy głowy państw w pochwały godny sposób we wzajemnych naradach usiłują położyć koniec klęskom i zapewnić niewinnym bezpieczeństwo, i My, o ile to do nas należy, nie omieszkaliśmy wystąpić w obronie tejże samej najszlachetniejszej i najsłuszniejszej sprawy. Już przed najświeższymi wypadkami usiłowaliśmy jak najchętniej interweniować na rzecz ludu armeńskiego i apelując do powagi wysokiego Zwierzchnika, zalecaliśmy zgodę, łagodność, sprawiedliwość; które to rady Nasze zdawały się doznawać przyjaznego przyjęcia. Nie omieszkamy rozpoczętego dzieła prowadzić dalej, gdyż najszczerszem życzeniem Naszem jest, aby bezpieczeństwo osób i wszelkie prawo w rozległem tem państwie były uszanowane. Tymczasem postanowiliśmy tym z pomiędzy Armeńczyków, którzy najwięcej ucierpieli i najbardziej są potrzebujący, przyjść z pomocą.

„Nasza zaś dla Armeńczyków przychylność jest dowodem i owocem tej wielkiej miłości, jaką otaczamy wszystkie ludy Wschodu: z któremi, jak dobrze wiecie, podzielić pragniemy i usiłujemy wszelkie środki do zbawienia wiecznego, jakiekolwiek są w mocy katolickiego Kościoła. Dla tego tych, którzy z Nami niezgodni są w wierze, staramy się przywrócić do jedności; tych, którzy są zgodni, związać z Sobą jeszcze silniejszym węzłem, jakoteż dostarczyć im wszelakiej pomocy. W tym celu i zamiarze ogłosiliśmy świeżo list Apostolski, z którego łatwo poznać można, jakim duchem przejęci jesteśmy dla Koptów. Gdyśmy bowiem pobożność ich i wzrost katolicyzmu w Egipcie poznali, postanowiliśmy postarać się o przywrócenie hierarchii wedle rytu koptyjskiego i patryarchalnej godności pośród Koptów Stolicy Aleksandryjskiej, którą Marek ewangelista wsławił, pisarz i Biskup".

Dalsza część alokucyi poświęcona jest nowomianowanym kardynałom.

Senat francuski wybrał komisyę celem zbadania projektu o podatku spadkowym, uchwalonym przez Izbę; większość komisyi jest mu nieprzychylną. Izba wybrała komisyę mającą zastanowić się nad projektem wystawy w roku 1900 odbyć się mającej. Z 11 członków, jeden jest radykał, socyalisty nie ma żadnego. Trzech członków oświadczyło się za projektem, trzech przeciw wystawie w ogóle; pięciu zaś oświadczyło się za zmianą projektu, mianowicie w tym kierunku. aby Pola Elizejskie nie zostały użyte na cele wystawowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora Bolesława Wicherkiewicza z Poznania zwyczajnym profesorem okulistyki w Uniwersytecie krakowskim.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował malarza Teodora Aksentowicza, profesorem szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Wiedeń, 5 grudnia. (*Telgram pryw*) Postanowienie wysłania deputacyi w sprawie Morskiego Oka do Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego nie było powzięte na przedostatniem posiedzeniu Koła polskiego lecz już dawniej.

Wiedeń, 5 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wniesiono między innemi: sprawozdanie komisyi w kwestyi zmiany postanowień regulaminu o czynieniu t. zw. wniosków nagłych, sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie i ustawie finansowej na r. 1896.

Dep. Pernersdorfer stawia wniosek nagły, wzywający Rząd, aby po ukończeniu obrad nad ustawą o inspektoratach górniczych wniósł niezwłocznie projekt reformy wyborczej. Wniosek będzie poddany pod obrady przy końcu posiedzenia.

P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiada na interpelacyę w sprawie wyznaczenia wyższego dodatku aktywalnego urzędnikom w Lublanie, poczem przystąpiono do porządku dziennego t. j. do dalszych obrad nad ustawą o inspektorach górniczych.

Wiedeń, 5 grudnia. Komisya budżetowa przyjęła ustawę finansową na r. 1896, według której wydatki państwa preliminowano w kwocie 662.817.082 zł., dochody w kwocie 663.752 808 zł., nadwyżkę dochodów w kwocie 935.726 zł.

Komisya budżetowa przyjęła jednomyślnie rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby przedkładając preliminarz budżetu państwowego w roku następnym, przedłożył zarazem propozycye co do użycia nadwyżek pozostałych z zamknięcia rachunków z roku poprzedniego, tudzież ażeby uskutecznił reformę kasowości przez włączenie pocztowych kas oszczędności, albo też zawarcie układu z bankami.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył w toku rozprawy, że za bankiera państwa nie należy uważać pocztowej kasy oszczędności, lecz wspólny Bank biletowy. Przekazanie temu bankowi przez oba państwa t. j. Austryę i Węgry nadwyżek kasowych umożliwiłoby bankowi racyonalną politykę co do stopy procentowej; sprawa ta jednak da się uregulować tylko przy sposobności rokowań ugodowych z Węgrami. Również przed przeprowadzeniem reformy waluty sprawa użycia nadwyżek kasowych załatwić się ostatecznie nie da. Nadwyżki kasowe wynikły z nader ostrożnego budżetowania. Gdyby Izba życzyła sobie mniej ostrożnej praktyki budżetowej, to musiałaby równocześnie przystąpić do rzeczywistego umarzania długu państwa.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni oświadczył w toku rozprawy nad regulacyą rzeki Wełtawy, że projekt połączenia Wełtawy z Łabą kanałem znajduje się już w Ministerstwie, które przystąpiło do zbadania tego projektu.

Praga, 5 grudnia. Przy wczorajszych wyborach ściślejszych do wydziału Rady miejskiej wybrano trzech Staroczechów i jednego Młodoczecha. Wydział składa się zatem z 41 Młodoczechów i 49 Staroczechów.

Berlin, 5 grudnia. Parlament niemiecki wybrał wczoraj napowrót dotychczasowe prezydyum. Prezydentem parlamentu jest więc znowu br. Buol, członek katolickiego centrum.

Belgrad, 5 grudnia. Według doniesienia dzienników, rząd układa się z niemiecką fabryką broni o dostawę nowych karabinów. Dostawa ma przyjść do skutku na kredyt.

Belgrad, 5 grudnia. Skupczyna przyjęła ustawę o utworzeniu Towarzystwa akcyjnego z kapitałem zakładowym w kwocie 11·5 miliona dinarów, na założenie targowiska na bydło i budowę rzeźni. W najbliższych dniach przystąpi skupczyna do obrad nad budżetem, w którym poczyniono znaczne oszczędności.

Bukareszt, 5 grudnia. W pierwszem kole wyborczem przy wyborach do senatu zdobyli kandydaci rządowi na 60 krzeseł 57. Wybrano jednego opozycyonistę, a nadto będą musiały odbyć się jeszcze dwa wybory ściślejsze.

Sofia, 5 grudnia. Sprawozdanie ankiety, którą sobranie wybrało ze swego grona w celu zbadania aktów rządowych Stambułowa, stwierdza, że za czasów Stambułowa wolność wyborów była zupełnie zniesiona w obec rozmaitych gwałtów, jakich się dopuszczano względem opozycyi. Komisya zarzuca dalej rządowi Stambułowa: systematyczne naruszanie tajemnicy listowej, wolności osobistej i prawa ogniska domowego; ściganie niewinnych, nielegalne postępowanie w obec prasy, prześladowanie synodu, bezpodstawne wytoczenie procesu metropolicie Klemensowi, sprzeniewierzenia przy dostawach patronów, przy budowie kolei, przy dostawie karabinów i amunicyi artylerzyckiej, wreszcie czerpanie z tajnych funduszów banku narodowego. Komisya proponuje, aby skargi wniesione z powodu nieprawnych aresztowań i z powodu znęcania się nad aresztowanymi odstąpić prokuratoryi państwa, aby ośmiu byłych ministrów postawić w stan oskarżenia, oraz aby na drodze procesu cywilnego dochodzić pretensyj w obec spadkobierców Stambułowa i Mutkurowa. Komisya stwierdza także, że system tyranii rozpoczął się już za czasów Radosławowa.

Waszyngton, 5 grudnia. Na posiedzeniu senatu kongresu Stanów Zjednoczonych wniesiono rezolucyę, w której wyrażono chęć popierania prezydenta republiki w energicznej akcyi mającej na celu ochronę i pomoc dla Amerykanów, znajdujących się w Turcyi, oraz wypowiedziano życzenie, aby prezydent wyraził oburzenie Amerykanów z powodu okrucieństw, jakich w Turcyi dopuszczają się na chrześcijanach i aby zaznaczył, że Ameryka z wielkiem niepokojem musiałaby się przypatrywać dalszemu rozwojowi rzeczy, gdyby tego rodzaju zdarzenia nie miały ustać. Rezolucyę przydzielono osobnej komisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·75, Węgierskie akcye kredytowe 439·—, Akcye anglo-austryackie 166 50, Akcye banku Union 315·—, Akcye kolei Południowej 101·—, Losy tureckie 56 25. Akcye kolei państwowej 368·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 206·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 271·50. Akcye banku dla krajów koronnych 245 50. 4-procentowa węgierska renta złota 121 20. Akcye banku związkowego 149·50, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 98·75, Kredytowe ziemskie 469 —, Kredyty 372·—, Rimamurania 256 50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchewic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora **Martiusa** w Rostoku, **zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Podziękowanie.

Z ciężkiego zapalenia płuc i nerek wyzdrowiawszy, postanowiłem w tej drodze złożyć podziękę i uznanie Wmu p. **dr. Walachowi**, zamieszkałemu we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 35, za Jego nadzwyczaj troskliwą opiekę we dnie i nocy, przez cały przebieg mej choroby. Najhojniejsza wdzięczność ludzka niczem nie jest wobec tyle prawdziwego poświęcenia. Oby Bóg Ci, szlachetny doktorze pobłogosławił i długie lata zachował na pociechę cierpiącej ludzkości.

Nawarya (pow. lwowski) d. 1 grudnia 1895.

1404 Ksiądz Jan Motyl, proboszcz i dziekan obrz. łac.

1398

Ostrzeżenie.

Na wypadek gdyby pojawił się jaki weksel z moim podpisem oznajmiam, że takowego nie podpisałam, zatem, że jest falsyfikatem który odpowiednio uznany i traktowany będzie.

Zofia Zajączkowska w Miękiszu starym.

1398

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 5 grudnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	289	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	414	—	424	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	109	50	97	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	109	70	110	40
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	—	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	96	60	97	30
„ „ 4 prc. koronowej	96	60	97	30
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30.80
100 marek niemieckich	58	90	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.15	100.35
luty-sierpień	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.10	100 30
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.—	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148 —	148.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157 50
„ „ 1864 po 100 zł.	191.—	193 —
„ „ 1864 po 50 zł.	191.—	193 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.95	121.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.75	99.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.30	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164.75	165.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	371.75	372 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	844 —	854.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	242 50	243 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1014.—	1018 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	457.—	558 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.50	294.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.—	139.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.50	206 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	121.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
„ „ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.20	100.20
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 25	101 —
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.60	92 60
z r. 1884	97 —	98 —
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140 50	141.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	134.—	136.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 75	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.30	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.05	121.25
Paryż	48 —	48.07.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74 —
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.—	9.61 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 10097 (8278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie daje do wiadomości, iż w dniach 20 stycznia 1896 i 19 lutego 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 600 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 483 gminy Jezierna własnej Arona Katz, a to na drugim terminie także poniżej ceny wywołania w kwocie 875 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Kiniower adwokat krajowy w Zborowie.

Zborów, dnia 30 września 1895.

L. 10016 (8385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 każdym razem o gd. 10 rano w tut sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 104 i 1/4 części realności lwh. 22 ks. gr. dla gm. kat. Równe objętej, Katarzyny z Długoszów Klukowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności i Mojżesza Feniga w kwocie 16 zł 22 ct z pn

Cenę wywołania stanowi kwota 824 zł. 25 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 19 listopada 1895.

L. 8031 (8382 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem w kwocie 171 zł. 9 ct. w dniu 21 stycznia 1896 i 25 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 387 ks. gr. gm. kat Rzeszów objętej, Roberty Mianowskiej i Maryi Morawskiej po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 14000 zł.

Wadyum 1400 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberall, zastępcą adwokat dr. Binder w Rzeszowie.

Rzeszów, 26 września 1895.

L. 24017 (8380 1—3)

W biurze c. k. not. Muczkowskiego jako komisarza sąd przy ul. Brackiej w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Charlotty Drobner w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 23 stycznia 1896 i w dniu 6 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 24786 zł. aw. zaintabulowanej, na rzecz Heleny Maryi Karoliny 3 im. Marasse na dobrach Jurków biały i Markowa.

Cena wywołania wynosi 24786 zł.

Wadyum 2480 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Raczyński.

Kraków, 27 września 1895.

L. 36920 (8361 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centr. Banku kred. ziems. w Wiedniu w kwocie 45000 zł. z pn. w dniu 20 stycznia 1896 i w dniu 24 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Gierczyce w powiecie bocheńskim położonych lwh. 150 objętych, Izaaka i Anny Mondererów własnych

Cena wywołania wynosi 110709 zł.

Wadyum 11070 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Raczyński w Krakowie.

Kraków, 18 października 1895.

L. 15832 (8363 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 stycznia 1896 nawet poniżej takowej licytacya 4/10 części realności wyk. hip. l. 608 i 8/10 części realności lwh. 1066 ks. grunt. gminy Brzozów Stanisława Komskiego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie.

Cena wywołania dla 4/10 części realności lwh. 608 80 zł., wadyum 8 zł.

Cena wywołania dla 8/10 części realności lwh. 1066 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 7 listopada 1895.

L. 4889 (8369 3—3)

Na dniu 23 grudnia 1895 i 23 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna licytacya 1/5 części ciała hipot. wyk hip. l. 358 i 772 gminy kat Płaucza wielka Filipa Olejnika a względnie Ołeksy Olejnika własnej na rzecz Borucha Herscha 2 im. Asta pto 17 zł. z pn.

Cena wywołania 934 zł.

Zakład 93 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze wolne do przejrzenia; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. c. k. notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 15 września 1895.

L. 29100 (8297 3—3)

C. k. Sąd powiat. miejs. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w sumie 55 zł. 68 ct. z nalezytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh 115 ks. grunt. gm. kat Zaczernie objętej Wojciecha Gasiciela własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 stycznia 1896 i 14 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 611 zł. 80 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowana cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 61 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

Tarnów, dnia 14 października 1895.

L. 10069 (8357 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Momidłowskiego przeciw Antoniemu Matyaszkowi względnie tegoż masie spadkowej i Janowi Matyaszkowi w kwocie 300 zł z pn. odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w dniu 10 stycznia 1896 i w dniu 7 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 10/24 części realności l. k. 41 lwh. 36 ks. grunt. gm. kat. Rzeszów przez publiczną licytacyę.

Cena wywołania 1969 zł. 56 ct., wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Rzeszów, 31 października 1895.

(8394 2—3)

Magistrat miasta Przeworska ogłasza, że w dniu 11 grudnia br. przed południem odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru dodatków gminnych 50 prc. do podatku konsumcyjnego od wodki i 40 prc. od piwa.

Cena wywołania ad 1. 3500 zł., ad 2. 1500 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w Magistracie.

Przeworsk, 1 grudnia 1895.

zast. Burmistrza
D. Zborowski.

L. 8812 (8384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 13 stycznia 1896 i dnia 14 lutego 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 77 gm. Sachy grunt objętej, Kazimierza Leżaka własnej na rzecz Tow. zal. w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 100 zł.

Cena wywołania 206 zł. 62 ct

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Szanzer w Dąbrowie

Dąbrowa, dnia 24 października 1895.

L. 10695 (8383 1—2)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. i kred. w Rzeszowie w kwocie 230 zł. aw. z pn. odbędzie się w dwóch terminach dnia 10 stycznia 1896 i 7 lutego 1896 o godz. 9 przed południem w c. k Sądzie obwodowym w Rzeszowie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/8 części sumy 4000 zł w stanie biernym realności lwh. 95 ks. gr. gm. Rzeszów na rzecz Chaji Axt intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi suma 575 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Rzeszów, 7 listopada 1895.

L. 4506 (8302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 14/16 części realności pod n. 521 w Kętach położonych, Maryi Datner własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 23 stycznia 1896 i 27 lutego 1896 każdym razem o godz- 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 43 zł. 75 ct..

Wadyum 4 zł. 38 ct·

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 15 sierpnia 1895.

L. 7895 (8336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hipot. 156 tejże gminy Nadwórna dłużnika Izaka Kerna własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Trauba w kwocie 500 zł. w dniach 15 stycznia 1896 i 26 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej takowej.

Cena szacunkowa 3058 zł., wadyum 305 zł. 80 ct.

Nadwórna, 30 września 1895.

L. 23861 (8293 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Beili Horowitz w Stanisławowie w kwocie 3024 zł. 32 ct wa. z pn. odbędzie się dnia 16 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż jednej dziesiątej części realności dłużnika Meiera Getlera własnej wyk. hip. l. 478 gminy katastr. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 303 zł. 77 ct. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 31 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sokal.

Stanisławów, 9 listopada 1895.

L. 5342 (8367 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 5/12 części realności lwh. 43 w Bielanach objętej Antoniego Myrty własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1896 i 17 lutego 1896 każdorazowo o 10 godzinie rano. na drugim terminie niżej ceny wywołania 793 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dr. Fabrego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 17 października 1895.

L. 11470 (8388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w resztującej kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dn. 27 stycznia 1896 i 9 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż: a) realności pod lk. 549 w Peczeniżynie położonej lwh. 547 ks. gr. gm. Peczeniżyn objętej, b) realności pod lk. 269 w Peczeniżynie położonej lwh. 660 księgi gruntowej gminy Peczeniżyn objętej i c) ciała hipotecznego lwh. 1445 księgi gruntowej gminy Peczeniżyn objętego, własność Eisiga Naglera stanowiących.

Cena wywołania wynosi a to realności ad a) 750 zł., ad b) 5310 zł, ad c) 700 zł. wa, zaś wymienione realności sprzedane zostaną każda osobno na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Wadyum ustanowiono na kwoty 75 zł., 531 zł i 70 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Peczeniżyn, 25 października 1895.

L. 9554 (8311 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwornie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej wedle whl. 540 tejże gm. Mojżesza Feohra własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kred. dla handlu i przemysłu w Nadwórnie w kwocie 150 zł. dnia 22 stycznia i dnia 4 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Nadwórna, 29 września 1895.

L. 12929 (8412 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Majera Hirschhorna prawonabywcy Ryfki Hirschhorn przeciw Mojżeszowi Hellerowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 16 grudnia 1895 tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś dnia 16 stycznia 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacya pretensyi 300 zł. z pn. na realności whl. 324 ks. gr. tej gm. objętej a obciążone tąż pretensyą.

Cena szacunkowa oraz wywołania 300 zł. z 6 prc. odsetkami od 1 maja 1884.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot i dla egzekuta ustanowiony kurator adw. dr. Maurycy Roth.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 2 listopada 1895.

L. 13503 (8404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza. iż celem zniesienia współwłasności realności pod lwh 98 w Trzebini położonej z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 grudnia 1895 i 13 lutego 1896 o godz. 10 rano licytacya realności pod lwh 98 w Trzebini położonej Katarzyny Gębkowej i spólu. własnej

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler z Chrzanowa z substytucyą adwokata dr. Antoniego Gaszyńskiego

Chrzanów, dnia 24 października 1895.

L. 11247 (8406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 3 lutego 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 9 marca 1896 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości, położonych w Ułazowie objętych whl. 474 ks. gr. tejże gm i będących własnością przedtem Stefana Kupy a teraz Jana i Ewy Bednarów a to w celu wydobycia sumy 45 zł. wa. z pn. na rzecz Parani Kupa im. włas. i niel. Anastazyi Kupa i Wasyla Kupy.

Cena wywołania wynosi 295 zł. a zakład 29 50 ct.

Warunki licytacyjne i wyciag hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. not Wp. Długosowski.

Cieszanów, 13 listopada 1895.

L. 22850 (8399 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Felicyi Kronhelm przyznanej w sumie 2500 zł. wa. z nal dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 197 w Tarnowie na Zawalu położonej, whl. 311 ks. gr. Tarnów objętej małol. Jakóba, Izraela i Naftalego Leiblów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 10 stycznia 1896 i 7 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4473 zł. 47 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 448 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 listopada 1895 do hipoteki realności weszli lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, ustanawiamy kuratora w osobie adw. dr. Febusa Salomona z substytucyą adw dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, 21 listopada 1895.

Ч. 17518 (8400 1—3)

Ц. к. Сȣд повітовий мій. дел. в Золочеві подае до пȣбличной відомости, що на заспокоеие сȣми 80 зл. з прин екзекȣційна пȣблична ліцитаця а) першого тіла гіп обнятого 38 виказом гіп гром. Ольшаниця, Симона Бореця власного, б) дрȣгого тіла гіп обнятого 38 виказом гіп гром. Ольшаниця, Лȣчки Борсха власного, в) тіла гіп обнятого 500 виказом гіп гром. Ольшаниця, Франка Дембицкого власного, г) тіла гіп. обнятого 503 виказом гіп гром. Ольшаниця, Ивана Воробец власного, д) тіла гіп. обнятого 510 виказом гіп гром. Ольшаниця, Петра Міхалишина і Юстини Міхалишин по полові власного, е) тіла гіп. обнятого 539 виказом гіп. гром. Ольшаниця, Франка Дембицкого власного, и) тіла гіп обнятого 599 виказом гіп. гром Ольшаниця, Ивася Воробця власного. к) тіла гіп обнятого виказом гіп. 675 гром. Ольшаниця, Антона Гȣка власного, л) тіла гіп. обнятого 683 виказом гіп. гром Ольшаниця, Семка Гȣка власнго і м) тіла гіп. обнятого 699 виказом гіп гром. Ольшаниця, Панька Малого власного, в бюрі 6 тȣт. Сȣда на річ Войтіха Рȣцкого дня 14 Січня 1896 и дня 13 Лютого 1896 кождим разом о год. 10 перед полȣднем з тим перепроваджена бȣде, що па первім терміні речени тіла гіпотечні тілько за цінȣ виклична, т. е вартість шацȣнковȣ ad а) в сȣмі 295 зл., ad б) к) л) м) разом в сȣмі 345 зл., ad в) в сȣмі 80 зл. ad г) в сȣмі 60 зл, ad д) в сȣмі 60 зл., ad е) в сȣмі 110 зл., ad и) в сȣмі 40 зл. или висше тойже, на дрȣгім же терміні також нижше ціни викличой кожде з осібна продані бȣдȣт.

Вадіюм виносит 10% ціни викличной.

Решта оусловій, витяг гіпотечний і акт оцінена продатись маючих тіл гіпотечних шожна переглянȣти в тȣт. регістратȣрі.

Кȣратором всіх тих вірителей. котрийи по дни 10 серпня 1895, яко дни виставлена витягȣ гіпотечного на спродатись маючих тілах гіпотечних право заставȣ или иниш права річові набȣли и тих котримби оухвала розписȣюча ліцитації і иниш в той спракі запасти маючи оухвали зовсім ся или вчасно дорȣчени бȣти не могли, оустановлено адв. др. Гайного с застȣпством адв. др. Колачковского в Золочеві

Золочев, дня 12 Жовтня 1895.

Konkursa.

L. 106675 (8390 2—3)

Kundmachung.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Studienjahre 1895/96 an ein, eventuell zwei Stipendien jährlicher je 158 fl. an einen studierenden Israeliten zu verleihen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem am 29 Mai 18.5 in Wien verstorbenen Stifter Hersch Barrach verwandt oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Geburtsscheine, dem Dürftigkeitszeugnisse und dem Heimatscheine auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach, beziehungsweise dem Vater desselben, Chaim Barrach, mittels eines mit den Original-Geburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen

Die sonach belegten Gesuche, welche nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen. wenn sie mit einem legalen Armutszeugnisse belegt sind, sind bis spätestens 30 Dezember 1895 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Wien, am 19 November 1895.

Von der k. k. n. o Statthalterei.

L. 28378 (8417 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 grudnia 1895.

Lwów, dnia 6 listopada 1895.

L. 1601 (8343 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady stałych nauczycieli przy szkołach ludowych, mianowicie:

1. W 6 klasowej szkole męskiej i 5 klasowej szkole żeńskiej w Trembowli, po jednej posadzie nauczycieli religii dla młodzieży obrządku rzym. kat. z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posada młodszego nauczyciela przy 6 klasowej szkole męskiej w Trembowli z płacą 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

3. W 3 klasowej szkole mieszanej w Kobyłowłokach posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatek za kierownictwo i wolnem mieszkaniem, tudzież posada starszego nauczyciela ewentualnie i młodszego z płacą 300 zł.

4. W 4 klasowej szkole mieszanej w Łoszniowie posada starszego nauczyciela, tudzież i ewentualnie dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

5. Posady samoistnych nauczycieli w szkołach 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Boryczówce, Brykuli nowej, Małowie, Mogilnicy starej i Skomoroszu.

6. Posady młodszych nauczycieli w szkołach 2 klasowych z płacą 300 zł. w Chmielówce, Darachowie, Hleszczawie, Ilawczu, (25 zł. na mieszkanie) Iwanówce, Mogilnicy nowej, Romanówce, Janowie (10 prc. dodatkiem na mieszkanie) Strusowie (10 prc. dodatkiem na mieszkanie)

Od kandydatów na posady nauczycieli religii wymaga się kwalifikacyi wymienionej w § 3 ustawy szkolnej krajowej z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 gdzie są i bliżej określone ich obowiązki, zaś od kandydatów na inne posady kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych z językiem polskim i ruskim, nadto przy szkołach 3 i 4 klasowych kwalifikacyi z języka niemieckiego.

O posady nauczycieli świeckich z wyjątkiem przy szkole 6 klasowej męskiej w Trembowli mogą kompetować i nauczycielki.

Podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 31 grudnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, d. 12 listopada 1895.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 2389 (8389 2—3)

Wydział Rady powiatowej Lwowskiej rozpisuje konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Winnikach i w Nawaryi do objęcia do 1 stycznia 1896 r.

Podania wnosić należy do 15 grudnia 1895 r. do biura Rady powiatowej we Lwowie ul. Pańska 21 z dołączeniem następujących dokumentów:

1. Metryki chrztu na dowód, że kandydatka nie przekroczyła 40 lat wieku,

2. dyplomu rządowego, upoważniającego do wykonywania praktyki położniczej.

Akuszerka okręgowa obowiązaną jest w przydzielonym okręgu nieść pomoc każdej kobiecie rodzącej do której wezwaną zostanie; ubogim bezpłatnie.

Wynagrodzenie akuszerki okręgowej wynosi 100 [sto] zł. rocznie, płatne w ten sposób, iż 50 zł. rocznie, czyli po zł 12 ct. 50 wa. będzie pobierała z kasy Rady powiatowej jako stałą pensyę w kwartalnych ratach z dołu, zaś drugich 50 zł. w miarę rzeczywiście niesionej pomocy ubogim kobietom przy porodach licząc po 1—2 zł. od porodu

W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 30 sierpnia 1892 l. 67596 jest gmina obowiązaną jeżeli odległość mieszkania rodzącej jest większą, jak trzy kilom., dostarczyć akuszerce okręgowej podwody.

Podania wnosić należy do 15 grudnia 1895 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Lwów, 30 listopada 1895.

L. 8883 (8377 2—3)

Przy sądach kolegialnych I instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego systemizowano piętnaście nowych posad sekretarzy rady w VIII randze a mianowicie:

przy sądzie krajowym w Krakowie sześć,

przy sądzie obwodowym w Tarnowie cztery,

przy sądzie obwodowym w Rzeszowie dwie,

zaś przy sądach obwodowych w Nowym Sączu, Wadowicach i Jaśle po jednej, za równoczesnem zwinięciem takiejże samej liczby posad adjunktów sądów kolegialnych.

Celem obsadzenia tych nowo systemizowanych posad sekretarzy rady, ewentualnie wskutek tego opróżnić się mogących posad sędziów powiatowych, rozpisuje się niniejszem konkurs z tym wyraźnym warunkiem, że przy pierwszem obsadzeniu zamianowani na nowo systemizowane posady, obowiązani będą w swych dotychczasowych miejscach służbowych (sąd kolegialny lub powiatowy) z poborami VIII rangi, dodatkiem aktywalnym jednak tylko w wysokości dla dotychczasowego miejsca służbowego ustanowionej, bez prawa do żądania dyet i zwrotu kosztów późniejszego przesiedlenia się tak długo pozostać, aż ich pełnienie służby przy dotyczącym sądzie kolegialnym umożliwionem zostanie przez opróżnienie zwinać się mających posad adjunktów sądowych.

Podania o wyż wymienione nowo systemizowane posady sekretarzy rady ewentualnie o opróżnić się mogące posady sędziów powiatow. wnosić należy w przepisanej drodze do 23 grudnia 1895 do Prezydyów odnośnych sądów kolegialnych.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 1 grudnia 1895.

L. 24107 (8419)

Obwieszczenie.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu dla uzyskania planów na budowę nowego teatru we Lwowie z dnia 18 lipca 1895 l. 1064 podaje się niniejszem do wiadomości, że w skład komitetu sędziów dla oceny pomienionych planów, wchodzą W-ni PP.:

Edmund Mochnacki, Prezydent miasta Lwowa,

Władysław Łoziński, delegat Wydziału krajowego,

Dr. Antoni Małecki, emeryt. profesor c. k. Uniwersytetu i Radny miasta Lwowa,

Karol Schayer, Radny miasta Lwowa,

Józef Kotarbiński, reżyser teatru miejskiego w Krakowie,

Emil Förster, radca c. k. Ministerstwa we Wiedniu,

Sławomir Odrzywolski, architekt i profesor szkoły przemysłowej w Krakowie,

Józef Dziekoński, architekt w Warszawie,

Julian Zachariewicz, architekt i profesor c. k. Politechniki we Lwowie,

Józef Janowski, architekt i Radny m. Lwowa.

Juliusz Hochberger, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 29 listopada 1895.

L. 11603 (8393 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr 280 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach opróżnionej, upływa z dniem 20 grudnia 1895

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 11734 (8392 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 280 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia 30 nowo utworzonych posad sekretarzów rady a to przy sądach krajowych we Lwowie 9, w Czerniowcach 4 i przy sądach obwodowych a to: w Kołomyi i Samborze po 3, Brzeżanach, Przemyślu, Stanisławowie i Złoczowie po 2, i Sanoku, Tarnopolu i Suczawie po jednej, upływa z dniem 20 grudnia 1895.

Lwów, dnia 2 grudnia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 17882 (8395 1—3)

Edykt II.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla nowo założonego wykazu hipotecznego l. 133, obejmującego parc. grunt. 784 do 789 i parcelę 2372 na imię Salomona Aladara w uzupełnieniu księgi gruntowej gminy kat. Zubrzyk w okręgu Sądu powiatowego w Muszynie położonej, termin wyznaczony pierwszym Edyktem z dnia 20 czerwca 1894 l. 7747 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem objętych z dniem 30 czerwca 1895 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym nowym wykazie hipot uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 lipca 1896 włącznie w Sądzie powiatowym w Muszynie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 26 listopada 1895.

Kuratele.

L. 3840 (8407)

Hawryło Łys z Bojańca marnotrawcą uznany; kuratorem mianowany Maksym Łys.
C. k. Sąd powiatowy.
W Mostach wielkich, 18 czerwca 1895.

L. 10774 (8386 1—3)

Wasyla Bugijczuka z Czernilawy uznano marnotrawcą, a kuratorem jest Hryńko Mauryk tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 4 października 1895.

L. 37744 (8350 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Wincentego Betta spadkobiercę Abrahama Izraela Betta współwłaściciela realności lk. 8 dz. VIII w Krakowie umysłowo chorym i ustanowił dla niego kuratorem dr. Józefa Betta adw. w Krakowie.
Kraków, 15 listopada 1895.

L. 11974 (8368 1—3)

Gabryel Osiński z Chorostkowa uznany za marnotrawcę; kuratorem jego Szymon Czorneński z Chorostkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 26 października 1895.

L. 12107 (8370 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje Jędrzeja Jaślarza w miejsce Klemensa Wszoł kuratorem dla uznanego marnotrawcą Jana Bilińskiego.
Zabłotów, 31 października 1895.

L 19509 (8313 1—3)

Dmytro Prystajuk, syn Iwana z Komarowa uznany marnotrawcą, kuratorem Antoni Weis z Komarowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 7 września 1895.

L. 7667 (8318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uznał Iwana Rosieckiego rolnika z Hoszan marnotrawcą ustanawiając dlań kuratorem Tomka Muzykę.
Rudki, dnia 12 października 1895.

L. 8556 (8312 1—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Iwana Koczerzuka z Nadwórny ustanowiony w miejsce kuratora Wasyla Hawryluka, kuratorem Hawryło Hawryluk.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 8 sierpnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 25757 (8396)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł iż treść artykułów umieszczonych w peryodycznem czasopiśmie „Nowa Pszczółka“ Nr. 16 Wiedeń, czwarta niedziela listopada 1895 drugi nakład po konfiskacie a to artykułów z napisem:

1. „Krach polityczny i finansowy“ (str. 249—251),

2. „Socyalnym demokratom w odpowiedzi (str 252—254),

3. „Wiedeń“ (str. 260—261),

4. „Gorszący przykład“ w dopisku „Uwaga redakcyi“ (str. 262) zawiera przedmiotową istotę występku z §§ 491, 492, 493 uk i z art V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863 Dz. pp. zaś

5. treść artykułu z napisem „Dlaczego robotnicy i biedni są źli“ (str. 258—260) przedmiotową istotę występku z § 302 uk. i rozszerzanie inkryminowanych artykułów i dopisku zostaje wzbronione.

Kraków, 30 listopada 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10199 (8330 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Pańka, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu dnia 3 lipca 1895 pozew o 93 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 grudnia 1895 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 sierpnia 1895.

L. 10202 (8331 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Banasiewicza i Władysława Pawińskiego że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło dnia 3 lipca 1895 l. 10202 pozew o 110 zł 65 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 grudnia 1895 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono

Sanok, 22 lipca 1895.

L. 10203 (8332 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Drozda, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 3 lipca 1895 l. 10203 pozew przeciw niemu o 248 zł. 2 ct. wa., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 grudnia 1895 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie dra Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 22 lipca 1895.

L. 10915 (8316 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego Franciszka Rolka z Bolku wielkiego, że na pozew Józefa Paszkowskiego o 100 zł. wyznaczony został termin do rozprawy sumaryczniej na dzień 5 grudnia 1895 o godz. 9 rano.

Kuratorem dlań ustanowiono dr. Ujejskiego w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 17 sierpnia 1895.

(8321 3—3)

Pan dr. Andrzej Kos adw. krajowy we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 18 lutego 1896 do Delatyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 23 listopada 1895.

L. 13655 (8184 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Zdzisława Kielawę, że tut. sądową rezolucyę z dnia 27 marca 1895 l. 5272 w sprawie Władysława Kempnera o wpis na karcie C. dóbr tab Dąbrowa whl. 413 jako na karcie głównej tudzież na wszystkich kartach ubocznych wykreślenia sumy 2.300 zł. aw. z większej 5.000 zł. aw. na rzecz Zdzisława Kielawy intabulowanej, do żądania Władysława Kempnera się przychylającą, została wręczoną kuratorowi adwokatowi dr. Barbackiemu

Jest tedy jego rzeczą dostarczyć kuratorowi dalszych informacyi, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniechania sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd pow. m. del.
Nowy Sącz, 24 sierpnia 1895.

L. 19934 (8269 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Juliusza Weissa przeciw Schmilowi Leibie Reibel pto 105 zł. wa. z pn. dla pozwanego w nieznanej miejscowości przebywającego Schmila Leiby Reibla, adwok. dr. Weissteina kuratorem z podstawieniem adw. dr. Sygalla i pierwszemu doręczył tusądową uchwałę z 13 lipca 1895 l. 12158.

Rzeczą więc będzie pozwanego albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić informacyę, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Tarnopol, dnia 2 listopada 1895.

L. 8590 (8154 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Reicha, iż rezolucyą z dnia 19 października 1895 l. 8590 dozwolono przeniesienia egzekucyjnego prawa zastawu dla kwot 163 zł 15 ct., 328 zł. 25 zł. z pn. w stanie biernym 1/5 części realności lwh. 270 gminy Rozwadów na rzecz bracia A. & H. May intabulowanego, na rzecz Majera Lichtmana i rezolucyę tę doręczono ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Ludwikowi Miąsikowi.

Rozwadów, 19 października 1895.

L. 7434 (8219 3—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle w sporze wekslowym Tauby Schinagel przeciw Mayerowi Bergerowi pto 200 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Meyera Bergera kuratorem adw. dr. Pawłowskiego ze substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki samemu sobie przypisze.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 7009 (8252)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie A. Manaster handel solą w Lisku, że firma ta zostaje wykreśloną z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sanok, dnia 12 listopada 1895.

L. 23118 (8265 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze sumarycznym Antoniego Bilskiego i Jędrzeja Zybrowskiego przeciw Komitetowi parafialnemu w Wietrzychowicach i towarzyszom o 250 zł. dla współpozwanego Stanisława Łucarza z pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Holzera z substytucyą adw. dr. Steca ustanowił.

Tarnów, 14 listopada 1895.

L. 40876 (8340)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych a względnie dla firm spółkowych następujących firm krakowskich jako to:

1. Maksymilian Nitsch budowniczy i przedsiębiorstwo budownicze;
2. L. Księżopolski dom komisowy do sprzedaży piwa i mąki;
3. Ferdynand Winter kawiarnia;
4. Hipolit Jabłoński fabryka napojów burzących;
5. A. Nowolecki księgarnia i wypożyczalnia książek;
6. D Dreyer, handel futer;
7. Józef Riedel, handel towarów bławatnych;
8. Kazimierz Tatarczuch, stolarz;
9. Henryk Żychoń, handel towarów do pisania;
10. Izrael Feintuch, handel korali;
11. N. Samuel, handel zegarków, złota sreber i kosztowności;
12. Samuel Fischer, handel korzenny;
13. Wolf Pamm, handel zegarów;
14. M. Spira, fabryka mydła;
15. J. Weissberg, handel towarów kolonialnych;
16. Lazar Salomon Infeld, handel zbożem;
17. Izaak Deutscher, handel bławatny;
18. Józef Rapaport, dom komisowy;
19. A. Goldgart, handel towarów bławatnych;
20. Isenberg et Thorns Söhne, handel towarów korzennych;
21. A. Grünwald, handel strojów damskich;
22. Stanisław Gołemberski, handel ryb;
23. Zygmunt Gołemberski, handel ryb;
24. Karmel Manasse wekslarz;
25. B. Wachtel, handel towarów kolonialnych;
26. Wolf Landau, handel płócien;
27. E. M. Blatteis, kantor wymiany pieniędzy;
28. Abraham Schmeidler, handel towarów norymberskich;
29. Owadia Eisenberg, spekulant pieniężny;
30. Hirsch Fragner, handel towarów łokciowych;
31. Salomon Schermant, spekulant pieniędzy;
32. Aleksander Schmelkes, handel spedycyjny i komisowy;
33. J. J. Dattel et Kahan, handel towarów żelaznych;
34. Wiktor Armółowicz, handel wyrobów masarskich i
35. Sal. Deiches, kantor wymiany pieniędzy; z powodu śmierci właściciela.

Kraków, dnia 31 października 1895.

L 5122 (8366 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Gustawa Oberländera, że przeciw niemu wniósł Chaim Haber pozew o zapłacenie kwoty 46 zł. 84 ct. wa. z pn. który doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi Gruińskiemu w Delatynie z wyznaczeniem terminu do rozprawy na dzień 29 stycznia 1896 o godz. 8 przed poł.

Wzywa się zatem Gustawa Oberländera, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do swojej obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.

Delatyn, dnia 11 czerwca 1895.

L. 24485 (8266 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Jakóba Aleksandrowicza o 500 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Majera Bergera kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma, substytutem tegoż adw: dr. Ludwika Glasera i zawiadamia o tem tym edyktem nieobecnego.

Tarnów, 25 listopada 1895.

L. 7432 (8263 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle w sporze wekslowym Simche Feldmesser przeciw Wolfowi Kellerowi pto 200 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Kellera kuratorem adwokata dr. Pawłowskiego ze substytucyą adwokata dr. Steinhausa w Jaśle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki samemu sobie przypisze.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 4920 (8334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sporze ustnym gminy Żarnówka, przeciw Józefowi Bekasowi i spólnikom, pozwanym o własność gruntó whl. 67 księgi gruntow. gminy Żarnówka objętych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spółpozwanych Antoniego Antosiaka, Jana Steca i Józefa Antosiaka, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wincentego Niteckiego z Makowa, któremu dla nich przeznaczone napisy pozwu de praes. 24 lutego 1888 l. 936 i napisy uzupełnienia pozwu de praes. 9 stycznia 1895 l. 120 doręczono i że do ustnej rozprawy termin na dzień 22 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem spółpozwanych Antoniego Antosiaka, Jana Steca i Józefa Antosiaka, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Maków, 26 października 1895.

L. 7000 (8276 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Brzuchacza, że przeznaczoną dlań tusządową uchwałę tabularną z dnia 31 marca 1895 l. 2528 doręcza równocześnie ustanowionemu kuratorowi Adamowi Brzuchaczowi z Jodłówki

Pruchnik, 30 września 1895.

L. 19561 (8288 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę S. Viertel wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 23 listopada 1895 l. 19561 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 23 listopada 1895.

L. 14618 (8411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Kowalskiego Antoniego, że na pozew stowarzyszenia zaliczkowego w Sniatynie o zapłatę 100 zł. wyznaczony został termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drob. na dzień 12 listopada 1895 o godzinie 9 rano, wzywa się przeto Karola Kowalskiego Antoniego, by się z kuratorem porozumiał, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, ileże skutki zaniedbania sam sobie przyaisze.

Sniatyn, 10 września 1895.

L. 7404 (8262 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wskutek pozwu wekslowego de praes. 22 listopada 1895 l. 7404 wniesionego przez Małkę Landauową przeciw Hermanowi Zukierowi pto 204 zł. 99 ct. wa. ustanawia dla pozwanego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw dr. Wiedigera z substytucyą adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle, doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 23 listopada 1895 l. 7404 na pozew powyższy wydany.

Wzywa się zatem Herman Zukiera, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, albo tutejszy sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki prawne z zaniedbania tego powstać mogące.

Jasło, dnia 23 listopada 1895.

L. 31274 (8381 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu uwiadamia Jana hr. Tarnowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Jakób Spett i Izydor Menderer wnieśli przeciw niemu pozew de praes 25 października 1895 l. 29041 o zapłatę sumy 186 zł. 28 ct. aw., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 grudnia 1895 o 8 rano B. Nr. 42.

Kuratorem pozwanego ustanowiono adw. dr. Angermanna, z którym pozwany co do swej obrony porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawić ma, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 9 listopada 1895.

L. 15183 (8305 1—3)

Zawiadamia się niniejszem Julię Sieradzką i Kazimirę Markiewicz jako z miejsca obecnego pobytu i zamieszkania niewiadome, że z powodu przez ks. Zenona Szuchewicza przeciw nim pozwem z 22 stycznia 1894 l. 1039 wytoczonego sporu o zapłatę 161 zł. kuratorem ad actum dla nich dr. Markusa adw. w Horodence ustanowiono.

Do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na dzień 15 stycznia 1896 o godzinie 9 rano, na którym się osobiście lub przez pełnomocnika jawić się lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyj do sporu udzielić mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 29 października 1895.

L. 58236 (8391 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że pod dniem 15 października 1895 l. 58236 wniosło pozew stowarzyszenie „Gomel Chesed Żółkiewer Vorstadt“ przeciw Chunie Bardach i tow. o uznanie praw własności do części realności pod l. 303 3/4 we Lwowie.

Pozew ten doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym współpozwanym Schillemowi Keller i Chanie Korkes do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Fennera z zastępstwem adw. dr. Aschkenasego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych Schillema Keller i Chanę Korkes, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora osobiście się zgłosili albo przez innego ewentualnie ustanowić się przez nich mającego zastępcę, celem przestrzegania praw swoich stosownych środków obrony użyli, ileże w razie przeciwnym z zaniechania wyniknąć mogące dla nich szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 23 listopada 1895.

L. 23708 (8294 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Naftalego Messera, którego miejsce pobytu jest nieznane, że Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy wniosło przeciw niemu i innym pozew wekslowy o 200 zł. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 26 września 1895 l. 19720 doręczonym zostaje ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Glaserowi.

Tarnów, 21 listopada 1895.

L. 21564 (8264)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządzonym zostaje w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis Dyrekcyi towarzystwa eskontowego i oszczędności w Mielcu zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką składającej się z członków Szymona Aschheima, Józefa Rabinowicza i Mozesa Aschheima.

Tarnów, dnia 24 października 1895.

L. 66566 (8319 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Dawidowi Starkowi, że przeciw niemu został dnia 14 września 1895 do l. 52163 na rzecz Celestyny Schönblum wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn. gdy miejsce pobytu Dawida Starka nie jest wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Margasza a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarina i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczonym zostaje

Wzywamy przeto Dawida Starka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dowodowe dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dn a 28 listopada 1895.

L. 7480 (8284 1—3)

C. k. obwodowy jako handlowy w Jaśle w sporze wekslowym Osiasa M. Schmelkesa przeciw Meyerowi Bergerowi o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. ustanawia dla tegoż Meyera Bergera niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem ad actum adwokata dr. Pawłowskiego ze substytucyą adwokata dr. Steinhausa i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił, kuratorowi odpowiedniej informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego samemu sobie przypisze.

Jasło, 28 listopada 1895.

L. 10493 (8290)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wpisuje do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na posiedzeniu walnego zgromadzenia członków towarzystwa spożywczego w Grodzisku dolnem w dniu 24 lutego br. odbytem, wybrano jako członków Dyrekcyi Andrzeja Czerwonkę, Jana Ołowieckiego i Ignacego Barana.

Rzeszów, dnia 31 października 1895.

L. 6244 (8303 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia:

a) niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci po Zemanku;

b) niewiadomego z miejsca pobytu ks. Macieja Mikę;

c) niewiadome z imienia i miejsca pobytu dzieci po Jędrzejku, że przeciw nim wnieśli Antoni Papla i sp. skargi o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 26 i 262 ks. gr gm. Pisarzowice prawa zastawu a to: de praes. 16 października 1895 l. 6244 co do kwoty 20 zł. m. k., de praes. 16 października 1895 l. 6246 co do kwoty 40 zł. m. k., de praes 16 października 1895 l. 6245 co do kwoty 50 zł. m. k.

Na skargi te wyznaczono do rozprawy sumarycznej termina na 18 marca 1896 o godzinie 9 rano i takowe doręczono notaryuszowi Julianowi Spornowi w Kętach, jako kuratorowi dla nich ustanowionemu.

Wskutek tego wzywa się tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Kęty, 13 listopada 1895.

L. 64003 (8375 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Stanisława Konopkę, że do tegoż sądu d. 9 maja 1895 do l. 26091 wniósł Samuel Baczes przeciw Adamowi Konopce i Stanisławowi Konopce prośbę o nakaz zapłaty dla sumy 220 zł. z pn., który też pod dniem 11 maja 1891 l. 26091 wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Konopki nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Zbyszewski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Stanisława Konopkę, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi mymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d 16 listopada 1895.

L. 40885 (8376)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych a względnie spółkowych wykreślenie następujących firm krakowskich:

1. firmy Hirsch Holländer,
2. firmy Bernard Günzig jun. browar piwny,
3. firmy Bernard Günzig jun. handel towarów korzennych,
4. firmy Hirsch Herz,
5. firmy Gebrüder Holzer,
6. firmy Markus Trenner i
7. firmy Bracia Schlesinger z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, d 8 listopada 1895.

Licytacye.

L. 27687 (8438 1—3)

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku kons. od mięsa w okręgu dzierżawnym Mikołajów na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem na dzień 12 grudnia 1895 od godz. 8 rano do 1 po południu publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
2. Mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na 10 prc. wadyum złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucyę.
3. Zastępcy powinni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.
4. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 1722 zł. słownie: tysiąc siedmset dwadzieścia dwa zł.
5. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 11 grudnia 1895 do godz. 1 po południu.
6. Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do okręgu dzierżawnego można zasięgnąć w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż we wszystkich ck. Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 29 listopada 1895.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy

L. 70355 (8418)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy mundurów dla służby miejskiej w czasie od 1 stycznia 1896 (szóstego) do końca grudnia 1898 (ósmego) rozpisuje Magistrat niniejszem w myśl uchwały Rady miejskiej z 21 listopada 1895 ponownie publiczną licytacyę ofertową na dzień 16 grudnia (Poniedziałek) 1895 o godz. 12 przed południem w III Departamencie Magistratu.

Mający zamiar ubiegania się o powyższą dostawę winni wnieść w terminie licytacyjnym do godziny 11 należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy słowami i cyframi kwotę żądanego za każdy gatunek i sztukę odzieży wynagrodzenia, dołączyć próbki sukna, samonety, materyi letnich drylichu włoskiego i t. d. wedle których przedmioty te sporządzone być mają oraz dołączyć kwit, na złożone w kasie miejskiej wadyum w kwocie 300 zł. wa.

Do licytacyi stawać mogą również właściciele składów sukien, wicut będą jednakże przedstawić firmę krawiecka, za której pośrednictwem gotowe mundury dostarczane być mają.

Oferenci winni przedłożyć próbki bezpośrednio z fabryki z pominięciem pośredników miejscowych, mundury zaś mają być wyrabiane ze sukna dostarczanego z fabryk krajowych.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe, przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w III Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł miasta
Lwów, 26 listopada 1895.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.